Nr. 127. Środa, 3 Czerwca 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K. 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik zamianował koncypistę sanitarnego, dr. Maksymiliana Moslera w Borszczowie, lekarzem powiatowym.

Obwieszczenie

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie ropczyckim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 8 lipca, dla grupy gmin miejskich, na 14 lipca, dla grupy większych posiadłości na 20 lipca b. r

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ordynacyi wyborczej powiatowej).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie ropczyckim wybierają:

grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków;

grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 31 maja 1908.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną z powodu rozszerzenia stacyi kolei Oświęcim i budowy domu dla służby kolejowej, odbędzie się dnia 25 czerwca 1908 i rozpocznie o godzinie 9 rano na stacyi w Oświęcimiu.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878, Dz. p. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Brzezince, począwszy od dnia 6 czerwca 1908, przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Białej lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 31 maja 1908 l. 71.179 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 24 do 31 maja 1908, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 2 czerwca.

Z Izby posłów.

Na początku wczorajszego posiedzenia Izby posłów odczytano pismo sądu krajowego karnego we Lwowie w sprawie wydania p. Breitera z powodu występku obrazy czci.

Następnie Prezydent Izby oznajmił, że pp. Mahler i Straucher zawiadomili go, iż podpisy ich znalazły się bez ich wiedzy na interpelacyi p Gabla w sprawie konfiskaty pewnego pisma. Prezydent dodaje, że zawiadomi o tem P. Ministra sprawiedliwości. Interpelacya owa wobec tego nie ma dostatecznej liczby podpisów, więc Prezydent ją cofa, a zachowa ją w aktach na dowód, jak pewni posłowie postępują.

Z kolei Izba przystąpiła do dalszej dyskusyi ogólnej nad budżetem.

Generalny mowca *contra* p. Nemec uzasadniał stanowisko odmowne socyalnych demokratów i twierdził, że zachowanie się Rządu bar. Becka wyzywa do najostrzejszego oporu i najgwałtowniejszej walki. Omawiając sprawę podatku od cukru, zarzucił mowca P. Ministrowi skarbu, że poruszył Izbę panów przeciw Izbie posłów. Stanowisko Izby wyższej musi doprowadzić do żądania: „Precz z Izbą panów!“. Co do sporu językowego w Czechach, to mamy tyle do czynienia w sprawie postępu, wiary i wolności sumienia, że nie pozostaje nam czasu na jątrzenia narodowościowe.

Mowca potępia demonstracye w Karlsbadzie, ale także prześladowanie biednych robotników czeskich przez mieszczaństwo niemieckie. Czescy socyalni demokraci uważają sprawę językową za część kwestyi społecznej i chcą doprowadzić do porozumienia narodowego na podstawie sprawiedliwej ugody narodowej. Kwestyę językową należy rozwiązać przez ustawę w całem Państwie obowiązującą.

Przemówienie Prezesa Koła polskiego.

Mowca generalny *pro* p. Głąbiński, wskazał na braki w systemie finansowym Austryi, który nie może rościć sobie pretensyi. że jest postępowym. Także co do formy budżetu niejedno trzeba zarzucić. Jeżeli jednak jest kto nieuprzedzony, to musi dojść do wniosku, że ten budżet wyróżnia się korzystnie od swych poprzedników. Austryacka gospodarka finansowa w najważniejszych kulturalnych i gospodarczych gałęziach administracyi podnosi się ciągle i uzasadnioną jest nadzieja, że budżet na r. 1908 okaże się dość elastycznym dla niejednego jeszcze wydatku, który trzeba będzie pokryć.

Znacznie mniej pomyślnie, niż finanse Państwa, przedstawiają się stosunki polityczne, zwłaszcza parlamentarne. O ile jest pocieszającem, że Izba zdobyła się na wykonanie swego najpierwotniejszego prawa, o tyle fakt, że mogło się to tylko stać krętą drogą, musi zaciężyć na poczuciu obowiązku owych stronnictw, którym szczerze idzie o utrzymanie, uzdrowienie i dalszy rozwój parlamentaryzmu w Austryi. (Potakiwania). Dlatego nie powinno nikogo dziwić, że wśród mowców tych stronnictw ujawnia się życzenie reformy regulaminu. (Potakiwania). Także stronnictwa radykalne powinny upatrywać w tej reformie jeden ze swych obowiązków honorowych, albowiem Koło polskie i także inne stronnictwa burżuazyjne, uchwaliły powszechne głosowanie tylko w tem przeświadczeniu, iż nowa Izba ludowa nie omieszka nadać sobie zgodnego z duchem czasu regulaminu. Reforma regulaminu ma zapobiedz, aby system *liberum veto* nie zyskał prawa obywatelstwa w tej Izbie, aby widzimisię lub zachcianka poszczególnych posłów lub stronnictw nie mogły narażać całego parlamentaryzmu, lub nawet całkiem go paraliżować. Ma ona umożliwić, aby przez utworzenie parlamentarnej większości życie konstytucyjne w Austryi zamieniło się w rzeczywistość. (Żywe potakiwania). Póki Izba sama nie będzie zagospo darowana, póty parlament i parlamentaryzm w Austryi tworzyć będą jedynie prowizoryum bez pewnej rękojmi, że nie będzie ono, podobnie jak inne prowizorya w Austryi, stale utrzymywane.

Istniejąca konstytucya przyznała Sejmom ważny zakres działania, zwłaszcza na polu oświaty ludowej, dobrobytu ludowego, tudzież owych gałęzi życia publicznego, które są kwiatem i następstwom ogólnego postępu, a które przyznano dlatego Radzie państwa, ponieważ zawdzięczają najnowszej epoce swe powstanie i swój rozwój. Jest więc postępowaniem nader wątpliwej wartości i sprzecznem z konstytucyą, jeżeli z pewnej strony ustawicznie krytykuje się ujemnie instytucyę Sejmów (Potakiwania), jeżeli posuwają się niektórzy nawet do hasła, że Sejmy należy wygłodzić. Równałoby się to paraliżowaniu oświaty ludowej, uniemożliwieniu kulturalnego rozwoju ludu. Nie wolno kwestyonować wartości i wewnętrznego uprawnienia konstytucyi krajowej pod pretekstem, że Sejmy dotychczas nie zdecydowały się jeszcze na wprowadzenie powszechnego prawa wyborczego. Sejmy w Austryi tworzą historycznie i organicznie podstawę życia konstytucyjnego. Dlatego, kto jest za życiem konstytucyjnem i jego rozwojem, powinien występować też za utrzymaniem i rozszerzeniem tych jego podstaw. Łudzi się, kto sądzi, że istnieje między Sejmami a parlamentem wewnętrzne przeciwieństwo. Działalność Sejmów wpływa za-

---

RZEŹBIARZE KRAKOWSCY.

I.

Profesor Jan Raszka.

(Ciąg dalszy).

Obecnie nie posiadamy takiego drugiego rzeźbiarza koni, jak Raszka, który wszystkie odcienie ras tego szlachetnego zwierzęcia rozumie i potrafi odtwarzać.

Od konia do człowieka, który nim kieruje, przeskok niezbyt wielki. Raszka równie dobrze daje sobie radę z „królem stworzenia“, jak i z koniem. Jego biusty portretowe i medale są tego dowodem. Medali wykonał on dotąd ośm, jeden lepszy od drugiego. Każdy, kto miał w ręku taki n. p. medal Reya, Bartynowskiego, lub Piekosińskiego, przyzna, że są to wprost arcydzieła sztuki medalierskiej. Finezya ich wykonania jest zdumiewająca. Okoliczność, że Raszka jest równie tęgim malarzem, jak rzeźbiarzem, ułatwia mu pracę w medalierstwie, gdzie te dwie gałęzie sztuki stykają się z sobą poniekąd.

Z innych prac prof. Raszki zanotować trzeba dwie piękne dużych rozmiarów kompozycye, a mianowicie: „Cud św. Elżbiety“, alegoryczny „Hołd cesarzowi“, śliczną figurynkę kobiecą (portret żony artysty), oraz nader interesującą grupę alegoryczną p. t.: „Przeszłe i przyszłe pokolenie“, która bardzo się podobała na ostatniej wystawie światowej w Paryżu. Za grupę tę otrzymał prof. Raszka na konkursie pierwszą nagrodę w kwocie kilku tysięcy koron, co umożliwiło mu wyjazd do Paryża. Wyjazd ten nie pozostał bez wpływu na jego karyerę artystyczną, bo wyratował go — jak sam przyznaje — z „fal“ secesyi wiedeńskiej. Jeszcze raz sprawdził się w tym wypadku fakt, że Paryż — to siedlisko prawdziwie wielkiej sztuki, wyższej ponad chwilowe zboczenia i wybryki.

Dużych rozmiarów płótno, wiszące na ścianie pracowni z rozpoczętym obrazem, którego treścią jest podanie o założeniu Cieszyna, a także znaczna ilość udatnych szkiców, wykazujących silny temperament malarski, daje znów wyobrażenie o tej stronie działalności artystycznej prof. Raszki.

Wśród mnóstwa prac, jakie miałem sposobność u niego oglądać, uderzyły mnie do dekoracyi Domu techników w Krakowie wykonane modele, oraz te, które odnoszą się do sztuki stosowanej. Widać w nich, jak n. p. w projekcie dekoracyi pokoju w stylu „polskim“, niepospolitą pomysłowość, której, prawdę powiedziawszy, tak brakuje innym pionierom nowych kierunków w sztuce stosowanej.

Nie ulega kwestyi, że prof. Raszka przy swoim talencie, przy swej pracowitości, przy swej energii ma wdzięczne pole działania w Szkole krakowskiej, gdzie szósty rok pracuje.

Opuściłem jego *atelier* pod wrażeniem, iż jego twórczość artystyczna bynajmniej nie traci na zajęciu profesorskiem i to zajęciu, które zajmuje mu bardzo dużo czasu. Nie można zaś tego twierdzić o wielu innych, zresztą wybornych artystach, których okolicznośći zmusiły do objęcia katedr profesorskich. Być może, iż twarda natura Szlązaka jest mu na tym punkcie pomocną.

Jeszcze o jednym rysie charakteru prof. Raszki na zakończenie wspomnieć muszę — jest nią skromność, jaka prawdziwemu artyście przystoi. Pomimo wielu nagród i zaszczytnych odznaczeń, jakie otrzymał za swe prace, nie pyszni się niemi, nie spoczywa na zdobytych wawrzynach, lecz ciągle idzie naprzód na drodze ku ideałom piękna i prawdy artystycznej.

II.

Profesor Alfred Daun.

Alfreda Dauna znam dawno. Obserwowałem na nim ciekawy dość proces przemiany z przedstawiciela cyganeryi artystycznej „dawnych dobrych czasów“ na artystę bardzo poważnego i — co trudniej — na bardzo dzielnego pedagoga.

Uczeń krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych z czasów, gdy mistrz Jan objął był świeżo jej kierownictwo, do dziś zachował prof. Daun w sobie wiele cech charakterystycznych, wspólnych owej plejadzie niepospolitych artystów, których wydała ta uczelnia za czasów swego najświetniejszego rozwoju. Nie sprawia to jednak, aby Daun był przeciwnikiem nowych prądów w sztuce, o których jest bardzo dobrze poinformowany i które ceni w miarę ich właściwej wartości.

W gmachu państwowej Szkoły przemysłowej, gdzie uczy rysunku od lat dziesięciu, ma prof. Daun swoją pracownię, w której może niestety tylko dorywczo pracować, cały dzień bowiem, a nawet wieczory zajęte ma lekcyami. Daun, uważający się za Polaka, mimo niemieckiego nazwiska, zachował w twarzy piękny typ germański. Duże, rozumne, niebieskie oczy ożywiają jej wyraz. Głosem o ładnem brzmieniu barytonowem, umie prowadzić rozmowę bardzo zajmująco. Poznać można odrazu, że ma się przed sobą człowieka, który dużo czytał, dużo myślał, artystę o naturze refleksyjnej, o gruntownych wiadomościach w zakresie sztuki i literatury.

Życie całe spędził Daun w Krakowie, z wyjątkiem lat, podczas których studyował w Akademii wiedeńskiej. W Krakowie uczęszczał naprzód na Technikę, a następnie przeszedł do Szkoły Sztuk Pięknych, jak o tem wyżej wspomniałem. Później w tej samej Szkole uczył rzeźby przez lat ośm, zkąd wreszcie powołano go do państwowej Szkoły przemysłowej.

Prac większych i mniejszych wykonał prof. Daun mnóstwo. Między niemi przodują „Lilla Weneda“, zdobiąca wraz z „Grażyną“ plantacye krakowskie. Daun jest jednym z najtęższych polskich portrecistów rzeźbiarzy, czego dowodem kilkadziesiąt wybornych biustów i medalionów. Między innymi kilka biustów w krakowskim parku dr. Jordana, jest także jego dłuta.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Józef Trepka.

wsze pobudzająco na parlament i użyźnia całe życie konstytucyjne.

Dlatego Koło polskie obstaje przy tradycyjnym programie autonomistycznym, przy żądaniu zabezpieczenia i rozszerzenia zakresu działania Sejmów na polu finansowem, politycznem, kulturalnem i gospodarczem. (Żywe potakiwania).

Program autonomistyczny w Austryi polega na zasadzie utrzymania Państwa, na obowiązku indywidualności historycznie wytworzonych, z których całe Państwo się składa, a które jedynie i wyłącznie zdolne są utrwalić budowę Państwa i uchronić je przed rozkładem.

Stanowisko Koła polskiego wobec Państwa pozostaje niezmienione. Wewnątrz Koła wprawdzie dokonała się zmiana, albowiem klub ten obecnie w przeważającej większości składa się z żywiołów ludowych i demokratycznych, jednakowoż zasady polityki Koła polskiego wobec Państwa pozostały te same i nie mogą się zmienić. Właśnie w tej okoliczności tkwi najsilniejsza rękojmia pewności, staranności i ciągłości polityki Polaków w tem Państwie. (Żywe potakiwania). Koło polskie gotowe jest do popierania wszystkich zasadniczych warunków dobrobytu i pomyślności Państwa pod względem materyalnym i moralnym, w szczególności jest gotowe wspierać energicznie wszelkie dążenia Rządu i stronnictw, zmierzające do uzdrowienia parlamentu, przeprowadzenia równouprawnienia narodów i innych zasad konstytucyi. Z drugiej strony Koło polskie musi domagać się, żeby ustawy nietylko pozostawały na papierze, lecz żeby były także przeprowadzane. Zwłaszcza zaś Koło obstaje przy konstytucyjnej zasadzie wolności wiedzy i nauki, wolności wiary i sumienia, i także gotowe jest wystąpić energicznie za tą zasadą, jeżeliby rzeczywiście była narażona.

Jednakowoż Koło polskie wolność pojmuje nie jako swawolę i „zdrożność". (Żywe oklaski i potakiwania). Nie może ono pochwalać tego, gdy w tem Państwie nadużywa się wolności na to, aby drażnić lub prowokować najświętsze uczucia religijne. (Żywe potakiwania i oklaski). Każda ustawa jest ograniczeniem woli jednostek, a każdy porządek prawny wymaga władzy nad sobą samym ze strony jednostek, klas społecznych i całych szczepów (Żywe potakiwania).

Dlatego Koło polskie potępia terroryzm wszelkiego rodzaju jako bezpośrednie naruszenie podwalin życia prawnego, a to w najgłębszem przeświadczeniu, że terroryzm wyrządza szkodę głównie szerokim warstwom ludności. Koło polskie jest gotowe podać dłoń wszystkim ludom Państwa, a stanowisko Koła wobec stronnictw stosować się będzie do tego, jaką postawę zajmą te stronnictwa w obec Koła i narodu polskiego. Stanowisko Koła polskiego wobec Rządu zależne będzie jak dotychczas od zachowania się Rządu względem narodowych interesów Polaków i kulturalnych, oraz ekonomicznych potrzeb Galicyi. Koło polskie ma niepłonną nadzieję, że Rząd przystąpi do urzeczywistnienia programu, zapowiedzianego w Najwyższej Mowie Tronowej, że szczególnie zajmie się reformą politycznej administracyi, sanacyą finansów krajowych, zaprowadzeniem dwuletniej służby wojskowej, ubezpieczeniem robotników i drobnych producentów na starość i na wypadek niezdolności do pracy, oraz reformami podatkowemi (gromkie oklaski). Koło polskie trwa przytem, ażeby ubezpieczanie na starość i na wypadek niezdolności nie ograniczało się tylko do zależnych robotników, lecz aby objęło także włościan i rękodzielników (gromkie oklaski). Koło polskie domaga się także, aby ustawa o drogach wodnych już raz przecież była przeprowadzona (żywe oklaski), i spodziewa się, iż pomyślna finansowa i gospodarcza konjunktura utrzyma się trwale nadal i że ludy unikną nowych przykrych ciężarów. Zwłaszcza projektowana reforma podatków powinna zdjąć ze słabszych żywiołów ludności ciężary (gromkie oklaski). Koło polskie sądzi przedewszystkiem, że Rząd w obecnej chwili, jeżeli rzeczywiście zamyśla przeprowadzić zniżkę podatku cukrowego, nie będzie przecież rozpoczynał z uciążliwszem o wiele podwyższeniem innych podatków, mianowicie podatku od wódki. W ogólności spodziewa się Koło polskie, że w zapowiedzianych urzędowych przedłożeniach o reformie podatków domowo-czynszowego i domowo-klasowego, należytości i podatku spadkowego uwzględnione będą zasady nowoczesnej polityki finansowej. (Żywe potakiwania). Mowca oświadcza w końcu, że Koło głosować będzie za budżetem. (Gromkie brawa i oklaski).

Dalsze rozprawy.

P. ks. Liechtenstein oświadcza, że przez przeprowadzenie reformy wyborczej i ugody z Węgrami zapewnił sobie P. Prezydent Ministrów bar. Beck zaszczytną kartę w dziejach Austryi. Jakkolwiek skutkiem reformy wyborczej socyalni demokraci weszli do Izby w niepożądanie znacznej liczbie, to nie Rząd jest za to odpowiedzialny, lecz owe wolnościowe stronnictwa, które tak nieprzyjaźnie ścierają się z sobą.

Mowca przemawiał następnie za reformą regulaminu Izby; wita z zadowoleniem, że w oświadczeniach swych przywódcy niemieckich stronnictw dali chociaż w obsłonkach do poznania, że nie są skłonni dać się wciągnąć do walki z największem w Izbie stronnictwem niemieckiem t. j. z chrześciańsko-socyalnymi, którzy otwarcie, szczerze i lojalnie wyciągają do Niemców dłoń celem utrzymania i odnowienia niemieckiej *Gemeinbürgschaft*. Ta niemiecka *Gemeinbürgschaft* jest jedynym i najpewniejszym środkiem do zabezpieczenia praw niemieckiego narodu. do utorowania drogi honorowemu a słusznemu pokojowi z Słowianami na Północy i Południu, do utrzymania zdolności Izby posłów do pracy i do ostatecznego przeprowadzenia reform społecznych. Mowca zaznaczył z naciskiem, że tylko żydowska prasa stolicy i spokrewniona z nią prasa prowincyonalna sieją nienawiść i waśnie między innemi niemieckiemi stronnictwami, a stronnictwem chrześciańsko-socyalnem.

Dalej oświadczył mowca, że chociaż bardzo ubolewania godną jest nietolerancya Uniwersytetów wobec katolickich uczonych, chociaż ubolewać należy nad zajściami w Uniwersytecie w Grazu i sprawą Wahrmunda, to jednak, kwestye te za mało znaczą, aby wywołać przeciwieństwo między chrześciańsko-społeczną partyą, a niemieckiemi partyami wolnościowemi, narodowemi i agraryuszami. Główną przyczyną, z powodu której te stronnictwa nie mogą prowadzić narodowej polityki takiej, jaką chciałyby uprawiać, jest brak własnej, dzielnej prasy niemieckiej.

Mowca apeluje więc do tych stronnictw, by nie ugięły się przed dyktaturą *Neue Fr. Presse* i żydowskiej prasy prowincyonalnej, inspirowanej przez to pismo, lecz aby przystąpiły do stworzenia własnej prawdziwie niemieckiej prasy.

Mowca zakończył zapewnieniem, że chrześciańsko-socyalny obóz zawsze gotów będzie podtrzymywać wspólność niemiecką w połączeniu z niemieckiemi partyami Izby. (Żywe oklaski. Mowca odbiera gratulacye).

Sprawozdawca p. Steinwender zaznaczył w końcowem przemówieniu konieczność reformy regulaminu. Co do kwestyi zniżenia podatku od cukru wskazał mowca na to, że Rząd w tej sprawie uległ rzekomo wielkiemu stronnictwu, które poparte zostało przez niektóre inne, nierozważne żywioły — i że nic nie da się zrobić, jeśli Izba panów, czynnik ustawodawczy, zupełnie równorzędny, okazała się raz rozsądniejszą od Izby posłów. (Burzliwe przerywania). Zdaniem mowcy, ustawa o podatku cukrowym, powróciwszy do tej Izby, nie będzie już uchwalona.

Dalej wykazywał sprawozdawca konieczność sanacyi finansów krajów, popierania rolnictwa, wprowadzenia dwuletniej służby wojskowej, jakoteż utworzenia ogólnego ubezpieczenia na wypadek starości lub inwalidztwa.

P. Steinwender zakończył rzecz swą, upraszając Izbę, by przeszła do dyskusyi szczegółowej.

Poczem Izba w istocie uchwaliła przejście do szczegółowej rozprawy 125 głosami przeciwko 74.

Pod obrady wzięto przedewszystkiem rozdziały I. i XVI.

P. baron Hock przytoczył rozmaite przykłady dla wykazania, jak bardzo ulega rzekomo administracya wpływowi klerykałów. Mowca wezwał stronnictwa wolnomyślne, by zaniechały nienaturalnego związku z chrześciańsko-socyalnymi i oświadczył, że głosować będzie przeciwko budżetowi, gdyż Rząd, jego zdaniem, nie jest ani wolnomyślnie, ani demokratycznie usposobiony.

P. Erb zaprotestował przeciw twierdzeniu br. Hocka, jakoby niemieccy narodowcy szli ręka w rękę z chrześciańsko-socyalnymi. Jestto nieprawda.

Przemówienie p. Oleśnickiego.

P. Oleśnicki wykazuje konieczność reformy administracyi. Obecnie panuje na tem polu rzekomo stan prawnej niepewności, a niemal zupełna anarchia co do ochrony subjektywnych praw publicznych. Wedle mowcy, nie wiąże władz niemal żadne uregulowane postępowanie, która to wadliwość daje się obywatelom Państwa we znaki, zwłaszcza w sprawach ekonomicznych bardzo dotkliwie. Skutkiem tego — jak go mowca nazwał — stanu niepewności prawnej cierpi rzekomo przemysł galicyjski. W najwyższym stopniu bezprawnem nazywa mowca zwlekanie całemi latami z załatwianiem koncesyj, co zrządza ogromne szkody w przemyśle.

Pierwszym i najważniejszym postulatem reformy postępowania administracyjnego byłaby — powiada p. Oleśnicki — jawność, ustność i bezpośredniość. Dalej domagać się należy udziału stron przy stwierdzaniu dowodów i dozwolenia stronom, by wglądały w akty. Jestto nieodzownem zwłaszcza ze względu na postępowanie odwoławcze.

Także zupełna przedmiotowość i bezstronność władz jakoteż ich organów są konieczne, ażeby zaś ją uzyskać, musi być daną możność uchylania organów władzy.

W dalszym ciągu żądał mowca ustawowego uregulowania obowiązku odpowiedzialności Państwa za swych urzędników administracyjnych. Jedną z najgorszych wadliwości jest, wedle mowcy, zwlekanie z załatwianiem spraw administracyjnych, które często ciągną się jakoby latami całemi.

Trzeba było — powiada p. Oleśnicki — 6 trupów i 10 ciężko rannych, by rekurs przeciwko prawu rybołowstwa hr. Korytowskiego odszedł do Namiestnictwa we Lwowie.

Mowca wskazał w dalszym ciągu swych wywodów na wniosek, by oznaczono dla władz wszelkich instancyj termin maksymalny dla załatwiania spraw, a byłoby pożądane dopuszczenie asystencyi adwokatów i zastępowania stron przez adwokatów w sprawach administracyjnych. W rozstrzyganiu sporów prywatnych należałoby zastosować zasady cywilnej procedury co do zwrotu kosztów. Z drugiej strony powinnoby być także Państwo zobowiązane do płacenia kosztów stronom.

Najgwałtowniej domaga się reformy, zdaniem p. Oleśnickiego, prawo policyjno-karne, a to zarówno pod materyalnym, jak formalnym względem. Z reformą postępowania administracyjnego powinna iść równolegle nowa organizacya władz administracyjnych. Jedną z największych trudności tworzy dwoisty system państwowej i autonomicznej administracyi. Mowca oświadczył, że nie jest zasadniczym przeciwnikiem autonomii, ale na podstawie smutnych rzekomo doświadczeń w Galicyi uważa za obowiązek stwierdzić, że ów dwoisty system z jednej strony nakłada na ludność zbyt dotkliwe ciężary, z drugiej zaś strony okazuje w wielu kierunkach ujemne wyniki.

W krajach i powiatach, gdzie żyją obok siebie i toczyć z sobą muszą polityczne walki różnorodne plemiona, muszą owe polityczne przeciwieństwa znaleźć swój wyraz także w wybieralnych ciałach, które też wobec tego nie mogą stanowić bezstronnej władzy dla całej ludności danego przestworza.

---

9)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

KRZYWDA.

Z francuskiego

III.

(Ciąg dalszy).

— Ty! ty zakochany do tego stopnia w mojej córce? — zawołał Deprat. — Ależ nigdy tego nie okazywałeś, o ile pamiętam!

— Powtarzam panu, że kocham pannę Gabryelę z całym szacunkiem — odrzekł Maksym z namaszczeniem. — Z takim szacunkiem, że uważałem sobie za ścisły obowiązek nie wyznać jej moich uczuć bezpośrednio, nie otrzymawszy przedtem formalnego pozwolenia jej rodziców, ograniczając się do dyskretnych względów... których może nawet nie zauważyła. Czy może mnie pan zganić za moją rezerwę?

Oblicze pana Deprat nieco się rozpogodziło.

— Masz na wszystko odpowiedź! — rzekł z półuśmiechem zaledwie nieco sarkastycznym — na wszystko... z wyjątkiem wątpliwości, która we mnie pozostaje co do natarczywości twoich nalegań i gestów... Sam przyznasz, że jeżeli mężczyzna rzuca się do stóp kobiety około pierwszej godziny po północy, częściej się dzieje, że czyni to błagając ją, aby mu się sama oddała, a nie, aby ją prosić o rękę jej córki!

— Pozwolę sobie uczynić uwagę — rzekł Maksym, zawsze słodki i poważny, — że postawa... gest, który pan potępiał, jest, jeżeli nie najlepszem usprawiedliwieniem dla mnie, to przynajmniej stanowczym dowodem, że pani Deprat jest wolna od wszelkich podejrzeń. Gdyby była tutaj wskutek porozumienia ze mną, nie potrzebowałbym rzucać się do jej stóp, aby ją rozczulić?... Ale przypuściwszy, że krok jej był pierwszem i drobnem ustępstwem, sam pan mógł widzieć, że nie wydawała się wcale usposobiona do ustępstwa... Porzuć kochany mistrzu posądzenia, które są dla nas wszystkich trojga obelgą i powiedz raczej, z czego one się zrodziły? natychmiast potrafię panu dowieść, że one są bezpodstawne i przekonać pana, że twój uczeń... wdzięczny do grobu, zasługuje zawsze na twój szacunek.

Deprat czuł się niepewny na gruncie, na który wstąpił sprytny jego przeciwnik. Źródło jego posądzeń w tem, co dotyczyło Maksyma, trudne było do określenia, dzięki pozornie małoznaczącej i śmiesznej prawie wskazówce, która nieufność jego obudziła.

— Dowiedz się — oświadczył widocznie zakłopotany — że odkryłem przypadkiem... pewien ślad twojej korespondencyi z moją żoną.

Pod wpływem zadziwienia, równie głębokiego jak szczerego, Maksym spojrzał bystro na pana Deprat: był przekonany w tej chwili, że jego „szef" udał się do wybiegu, aby się prawdy dowiedzieć. Gdyż zupełnie pewny, że wszelkie ślady korespondencyi były zatarte, nie mógł nie podejrzywać podstępu. To też odrzekł z całkowitą pewnością siebie:

— Nie przypominam sobie, abym kiedykolwiek pisał do pani Deprat, nawet o rzeczach bez żadnej wartości.

— Ale ona, czy jesteś pewny, że nigdy do ciebie nie pisała?

Wobec uczciwego i prawego wzroku, który go badał uporczywie, młody człowiek się zawahał: „Chyba, myślał sobie, że przecież coś ocalało z tej nieszczęsnej korespondencyi, bo oczy tego człowieka nie kłamią. Ale cóż to być może, skoro wszystkie listy zostały zniszczone? Ach! już wiem! zapewne jakiś brulion, które kobiety w swojej nieostrożności lubią pisać, aby styl wygładzić.... i rzucają nieoględnie.... Trzeba się z tego wywinąć!"

— Słowo daję — wyrzekł zwolna, jakby wysilając się na przypomnienie sobie — także nie pamiętam, czym kiedy otrzymał...

Ale przerywając sobie, dodał:

— Ach! jednak, kto wie, może kiedy, raz jedyny... Ale ostatecznie, jeżeli pan znalazł jaki list, lub jego cząstkę...

— Nie znalazłem nic podobnego — przerwał Deprat. — Mówiłem tylko poprostu, że wpadłem na trop. Wreszcie, niechaj ci wystarczy wiadomość, że zyskałem dowód wymiany korespondencyi pomiędzy moją żoną a tobą... Mówię pomiędzy moją żoną a tobą, gdyż przeczytałem twoje imię, poprzedzone tytułem co najmniej nader przyjaznym i to wszystko wypisane ręką mojej żony. Zdaje mi się, że miałem całkowite prawo uznać podobną wskazówkę za kompromitującą...

Nie domyślając się natury wskazówki, o której była mowa, Maksym zrozumiał, że nic więcej odkryte nie było, prócz jego nazwiska z czułym epitetem.

— Ach! — zawołał — przepraszam! skoro mówiłem, że nie miałem nigdy żadnego listu od pani Deprat, zapomniałem, że z powodu moich matrymonialnych zachcianek otrzymałem od niej kilka bardzo serdecznych napomnień, z których jedno czy dwa na pismie....

— Tłumaczenie podobne do prawdy, ostatecznie — mruknął Deprat. — Zobaczymy ile ono warte.... Jednakże, mając w ręku owe ślady mniej lub więcej podejrzane, zdecydowałem się na użycie starej sztuczki, aby mieć czyste sumienie. Oto przed chwilą, skoro zawiozłem Andrzeja Laurière do domu jego rodziców, wróciłem z drogi, a właściwie, kazawszy się odwieźć na dworzec kolei, przyjechałem tutaj, rozkazując memu mechanikowi przedtem, aby jechał do Paryża. Wróciłem więc podstępnie, tajemniczo.... Sam się rumienię, że musiałem nakazać dyskrecyę memu ogrodnikowi, którego obudzić musiałem, wymawiając się nagłą chorobą, która z powodu przechadzki już minęła, nakazując surowo, aby nikomu o tem nie mówił.... słowem, kłamiąc, oszukując bezczelnie. Jeszcze raz, powtarzam, rumienię się sam przed sobą! Ale opanowała mnie wątpliwość nie do zniesienia. I oto znajduję was na rozmowie o niemożliwej godzinie, a ciebie u jej stóp! Mniejsza o to! wszystko, co mi mówiłeś, jest dość prawdopodobne.... Zostaw mnie, proszę ciebie, samego z panią Deprat.

Młody człowiek skłonił się i skierował ku dzwiom. Przechodząc obok swojej mniemanej wspólniczki, rzucił jej spojrzenie, w którem była zachęta do stanowczości. Ale musiał przyznać, że wszelka zachęta była zbyteczna: niewzruszona i pogardliwa, podejrzywana małżonka wydawała się raczej gotowa do żądania tłumaczeń niż do udzielania ich.

Gdy Maksym miał już wychodzić, zatrzymał go adwokat:

— Czekaj!... Czy trwasz w swojem twierdzeniu? Błagałeś moją żonę, aby skłoniła się do twoich zamiarów małżeńskich, zamiast im przeszkadzać?

— Naturalnie! — odrzekł młodzieniec z siłą. — Trwam w swojem twierdzeniu, ponieważ jest zgodne z prawdą.

— Czy będziesz to utrzymywał zgadzając się na wszelkie możliwe konsekwencye? — dodał Deprat z naciskiem.

— Jakże mógłbym inaczej uczynić? — zapytał Maksym zdziwiony. Każde inne tłumaczenie byłoby kłamstwem. A zresztą, czyż moja szczerość nie wypływa dostatecznie z faktów, o których pan wie?

— Dobrze więc. Zobaczymy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wedle mowcy panują w Galicyi w dziedzinie administracyi gminnej, pomimo podwójnego nadzoru, a to ze strony starostwa i reprezentacyi powiatowej, wprost okropne stosunki, gdyż reprezentacye powiatowe użyczają poparcia rzekomo tym zwierzchnościom gmin, które idą im na rękę przy wyborach, choćby owe zwierzchności w swych gminach prowadziły przez lata całe jak najhaniebniejszą gospodarkę.

Mowca oświadczył dalej, że nie zamyśla przyłączyć się do głosu tych galicyjskich Rusinów, którzy domagają się zupełnego usunięcia reprezentacyj powiatowych, ale musi domagać się utworzenia organicznego związku pomiędzy państwowemi i autonomicznemi władzami. Żąda również p. Oleśnicki, by oddzielono sądownictwo administracyjne od administracyi, szkoły i urzędy podatkowe od władz politycznych, jakoteż, aby w krajach, zamieszkałych przez różnorodne plemiona, o ile możności jak najściślej przykrojono powiaty administracyjne do obszarów narodowościowych.

P. Oleśnicki wniósł wreszcie szereg rezolucyj w duchu swych wywodów co do reformy administracyi i zakończył mowę swą, życząc Izbie herkulesowej mocy, która umożliwiłaby jej nietylko przystąpić do wielkiego dzieła reformy administracyi w Austryi, lecz nadto skutecznie i chlubnie przyprowadzić owe dzieło do skutku. (Oklaski).

Przemówienie p. ks. Kopycińskiego.

P. ks. dr. Kopyciński wywodzi: Koło polskie ochrania i popiera narodowe prawa i interesy polskiego ludu, a ten narodowy charakter Koła nie przyniósł austryackiej państwowości najmniejszego uszczerbku, lecz przeciwnie przyczynił się do umocnienia i utrzymania Państwa.

Mowca roztrząsa następnie postulaty, jakie Koło polskie stawia w imieniu ludności galicyjskiej. Na czele tych postulatów jest zabezpieczenie autonomii królestw i krajów, sanacya finansów krajowych, rozszerzenie kompetencyi Sejmów. Dalej domaga się mowca rozwiązania kwestyj poruczonego zakresu działania gmin, rozdawnictwa tańszego drzewa z Domen państwowych dla ludności wiejskiej i miejskiej, przeprowadzenia ustawy o drogach wodnych, udzielenia dostatecznych środków obu galicyjskim Towarzystwom rolniczym na cele podniesienia hodowli bydła, wydania ustawy ramowej w celu wprowadzenia obowiązkowego ubezpieczenia od ognia w poszczególnych królestwach i krajach, wprowadzenia bezpośrednich dostaw płodów rolniczych przez gospodarzy zarządom wojskowym, wydania noweli do ustawy o ściąganiu podatku konsumcyjnego od mięsa.

Mowca wskazuje dalej, że w celu wzmocnienia moralnego i religijnego wychowania młodzieży potrzebna jest reforma szkoły w duchu chrześciańskim, bo tylko chrześciańska kultura może stworzyć prawdziwe szczęście. Stosunki dzisiejsze tak daleko zaszły, że nietylko wiara katolicka, lecz wszelka wiara i wszelka religia zanika. Przyczyna tej choroby moralnej tkwi w społeczeństwie. W kole rodzinnem, w szkołach niższych i średnich młodzież prowadzona jest na bezdroża, a na Wszechnicy profesorowie wśród oklasków zepsutej młodzieży uczą, że niema innego Boga, jak tylko ten, którego człowiek sam sobie utworzy: że moralność polega tylko na instynkcie i że sumienie jest tylko prostym mechanizmem. Winę tego ponosi Rząd, który w katolickiej Austryi cierpi takie stosunki. Młodzież obałamucona w szkole widzi, że w życiu publicznem honor jest pogardzany, że się ludzie wzbogacają przez haniebne spekulacye, że w polityce ani ustawa, ani prawo nie mają znaczenia, że najświętsze interesy zdradzane są, a największe nikczemności zbierają daninę pochwał, jeżeli mają powodzenie. Jeżeli społeczeństwo ma znowu stać się wolnem i szczęśliwem, to muszą się warstwy bogate i ubogie pojednać, uścisnąć się, a tego pocałunku pojednania nie możemy się doczekać inaczej, jak tylko z rąk Boskich. Bez Boga i Kościoła społeczeństwo istnieć nie może. (Żywe oklaski Polaków).

Na tem posiedzenie przerwano.

Dziś zebrała się Izba na obrady o godzinie 11 przed południem.

Wiedeń. Prezes Koła dr. Głąbiński wręczył przewodniczącemu Izby listę mowców Koła, którzy zabiorą głos w dyskusyi budżetowej. Przy rozdziale „Prezydyum Ministrów i Ministerstwa spraw wewnętrznych“ będą przemawiali pp.: ks. Kopyciński, dr. German, Petelenz, dr. Dietzius, Stwiertnia i ks. Londzin.

Przy Ministerstwie Wyznań i Oświaty pp. dr. Biliński, dr. Tomaszewski, ks. Rzeszótko.

Przy Ministerstwie kolei pp.: dr. Batapglia i dr. Kolischer.

Przy Ministerstwie handlu pp.: Zielewski, dr. Battaglia i dr. Kolischer.

Przy Ministerstwie skarbu pp.: ks. Żyguliński, Ruebenbauer, Średniawski i Olszewski.

Przy Ministerstwie sprawiedliwości pp.: Łazarski, Ptaś, ks. Stojałowski, Jabłoński i Dąbski.

Przy Ministerstwie rolnictwa pp. Zamorski, Maślanka, Łuszczkiewicz, Potoczek, Fiedler i Dobija.

Przy Ministerstwie robót publicznych pp.: dr. Gold, Zarański i ks. Szponder.

Przy ustawie finansowej zabiorą głos pp.: hr. Dzieduszycki i J. Stapiński.

KRONIKA.

Lwów, 2 czerwca.

— **Kalendarz.**

Środa (3 czerwca):

Klotyldy. — Branmiła. — Konstantyna.

Wschód słońca o godzinie 3·33 rano, zachód słońca o godzinie 7·11 po południu.

— **Portret Pana Namiestnika,** JE. dr. Michała Bobrzyńskiego (heliograwura). wiel. 50×66 cent., ukazał się w handlu nakładem znanej firmy Seyfarta i Dydyńskiego. Portret, wykonany bardzo czysto i starannie, opatrzony podobizną podpisu P. Namiestnika, odznacza się ogromnem podobieństwem. Cena egzemplarza 8 koron.

— **Wiadomości osobiste.** Poseł do Rady państwa, dr. Godzimir Małachowski — jak donoszą z Wiednia — obłożnie zachorował.

— **Na pomnik spiżowy ś. p. Andrzeja hr. Potockiego** złożyli w dalszym ciągu na listę Adama Krechowieckiego pp.: Michał Pawliszak 10 kor., prof. Bronisławowie Pawlewscy 20 kor., Adolf Podłowski 5 kor., dr. Ernest Adam 10 kor., Maurycy Rappaport 10 kor., dr. Wilhelm Pisek 5 kor., dr. Placyd Dziwiński 5 kor., dr. Józef Szpilman 5 kor., Józef Chołodecki 5 kor., Karol Wencel 5 kor., dr. Władysław Stesłowicz 10 kor., Karol Edward Epler 10 kor., Maksymilian Thom 5 kor., Platon Kuryłowicz 5 kor.

W ogóle na listę tę wpłynęło dotychczas łącznie 1407 kor. 30 hal.

Na listę Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej, dr. Ignacego Dembowskiego złożyli w dalszym ciągu pp.: Stanisław Wołkowicki 50 kor., hr. A. Z. 500 kor.

— **Hołd Sienkiewiczowi.** Jak już wczoraj pokrótce doniosła depesza, Kraków był onegdaj świadkiem ogromnie serdecznej manifestacyi, urządzonej Henrykowi Sienkiewiczowi.

Bawiła tam mianowicie wycieczka włościan z Przemyślańskiego, zorganizowana przez tamtejsze Koło T. S. L., która przybyła w liczbie 260 osób, celem zwiedzenia pamiątek Krakowa.

Dowiedziawszy się o pobycie Sienkiewicza w Krakowie, cała wycieczka przemyślańska, do której przyłączyły się wycieczki z Łańcuta, Albigowej, Skawiny i inne, razem blizko 800 osób, udała się na dziedziniec hotelu Pollera, gdzie H. Sienkiewicz mieszka, aby mu złożyć hołd. Sienkiewicz, zawiadomiony o przybyciu włościan, zszedł na dziedziniec, witany entuzyastycznymi okrzykami zebranych.

Do największego dziś pisarza Polski przemówił prezes przemyślańskiego Koła T. S. L., p. Aleksander Morawski i w krótkich, a serdecznych wyrazach złożył imieniem zebranych wycieczek hołd mistrzowi.

Sienkiewicz, bardzo wzruszony, podziękował serdecznie zebranym za ich uczucia dla niego i za tę wzruszającą, a niespodziewaną owacyę. Dziękował w prostych, a niezwykle ciepłych słowach, a każdy wyraz jego przemówienia padał głęboko w serca włościan.

„Pracowałem — mówił Sienkiewicz — zawsze z myślą, by służyć mą pracą narodowi memu i za tę pracę moją czuję się aż nadto nagrodzony, gdy widzę, że najgorętsze pragnienie me, aby pisma moje dostały się pod wieśniaczą strzechę, spełniło się“.

Następnie nawiązując swą przemowę do znanego wyroku wiedeńskiego powiedział: „Wiadomo Wam wszystkim kochani Rodacy, o treści wyroku sądu przysięgłych w Wiedniu. Wyrok ten przyjąłem, gdyż nie uchylam się od odpowiedzialności za czyny moje, zgodnie z przekonaniem spełnione. Lecz sprawę tę uważam za rzecz podrzędną, czuję się dumnym, żem mógł wobec Björnsona i wszystkich wrogów naszych stanąć w obronie mego ukochanego, a nikczemnie spotwarzanego narodu, czuję się dumny, żem na fałsz mógł odpowiedzieć prawdą — i zawsze stanę w obronie mego narodu, gdy zajdzie potrzeba. Co do wyroku wiedeńskiego — powtarzam raz jeszcze, że uważam go za rzecz podrzędną — nie chciałbym jednak, by dał on powód do pogłębienia się przepaści między narodem polskim a ruskim; bo wyjąwszy jednego odłamu i garstki agitatorów — naród ruski pozostał nam bratnim i nie należy go czynić odpowiedzialnym za czyny tych partyj i jednostek, które chcą nas rozdzielić zarzewiem bratobójczej walki“.

Oparłszy ręce na głowach małych chłopców, przybyłych z wycieczką, wezwał zebranych do szczerej narodowej pracy nad sobą i nad tem młodem pokoleniem, które stanowi nadzieję naszej lepszej narodowej przyszłości i życzył zebranym powodzenia w dalszej pracy nad uświadomieniem kulturalnem i narodowem ludu polskiego a dziękując raz jeszcze za urządzoną mu niespodziankę, oświadczył, że nie zapomni do grobu wrażeń, jakie mu ta chwila dała.

Po kilku jeszcze serdecznych przemówieniach ze strony innych mowców i przedstawieniu Sienkiewiczowi członków wydziału przemyślańskiego Koła T. S. L. przez prezesa p. Morawskiego, powrócił Sienkiewicz do siebie, żegnany raz jeszcze entuzyastycznie, gdy ukazał się w oknie, poczem uczestnicy wycieczki rozeszli się pod silnem wrażeniem, jakie uroczystość ta na nich wywarła.

— **Z lwowskiej Rady miejskiej.** Na wczorajszem posiedzeniu, któremu przewodniczył prezydent miasta p. Ciuchciński, rozpoczęła Rada obrady nad budżetem gminy m. Lwowa na r. 1908.

Po przemówieniu generalnego sprawozdawcy budżetu r. dr. Lisiewicza, który obszernie omówił budżet na r. 1908, przedstawiający się: w dochodach 7,100.571 koron, a 7,082.301 koron w rozchodach, przyczem ostro krytykował sposób czyszczenia miasta, rozwinęła się nad budżetem dyskusya generalna.

Pierwszy zabrał głos wiceprezydent miasta dr. Rutowski. Mowca polemizując z krytycznemi uwagami generalnego sprawozdawcy, zamieszczonemi w drukowanem sprawozdaniu komisyi budżetowej, omawiał poszczególne działy gospodarki miejskiej, broniąc zarządu miasta przed nieuzasadnionymi zarzutami, poczem przedstawił cały szereg zadań społeczno-kulturalnych, które gmina spełnić musi w najbliższej już przyszłości, wskazując w szczególności na potrzebę stworzenia kąpieli ludowych, domów robotniczych, domów ludowych, wzniesienia gmachu dla Galeryi miejskiej i t. p.

Wiceprezydent miasta p. Neumann odpowiadając na zarzut generalnego sprawozdawcy budżetu, że nie poczynił wczas odpowiednich zamówień drzewa i węgla dla miejskiego taniego opału, oświadczył, iż uczynił to dlatego, gdyż nie chciał płacić za nie takich cen, jakich żądali dostawcy. To było także powodem, iż wstrzymał na jakiś czas rozwózkę taniego opału.

R. dr. Dwernicki podniósł przedewszystkiem, że prezydyum miasta należy się uznanie za racyonalne czyszczenie miasta, stworzenie taniego opału i miejskiego wyrębu mięsa. W dalszym ciągu domagał się przyspieszenia sprawy reorganizacyi magistratu, urzędu budowniczego i komisaryatów, poczem w formie wyrzutu pod adresem prezydenta miasta zauważył, że bez uchwały Rady kasa miejska wypłaciła „pewnemu przedsiębiorcy kilka tysięcy koron“.

W odpowiedzi na tę wymówkę oświadczył prezydent p. Ciuchciński, iż rzeczywiście polecił kasie miejskiej, by dyrektorowi teatru miejskiego wypłaciła kilka tysięcy koron wynagrodzenia za przedstawienia, odwołane w dniu 12 kwietnia b. r. z powodu zamordowania ś. p. Andrzeja hr. Potockiego. Sądził bowiem, że Rada miejska zarządzenie jego zaakceptuje.

Na wniosek r. Szydłowskiego zarządzenie to prezydenta miasta przyjęła Rada do wiadomości, poczem przemawiał jeszcze r. Gubrynowicz, który domagał się budowy własnych gmachów dla miejskich szkół ludowych.

Na tem odroczył prezydent p. Ciuchciński dalszą dyskusyę do dziś, godziny 6 wieczorom.

— **Losowanie obligów miejskich.** Wczoraj przed południem odbyło się w gmachu ratuszowym losowanie obligacyj 4-procentowej pożyczki miejskiej z r. 1900. Wylosowano ogółem 15 obligacyj, łącznej wartości nominalnej 18.000 koron, a to: Serya E po 5000 kor. nr. 189; serya D po 2000 kor. nr. 495, 1279, 494, 280; serya C po 1000 kor. nr. 133, 1480, 1675, 1544; serya B po 200 kor. 1462, 1648, 1234, 1391; serya A po 100 kor. nr. 571, 322. Wypłata wylosowanych papierów w pełnej wartości nominalnej od 1 września b. r. i od tego czasu ustaje ich oprocentowanie.

— **Opieka nad dziećmi.** Dnia 22 maja b. r. odbyło się posiedzenie komisyi pedagogiczno-lekarskiej stałego komitetu krajowego „Ochrona dzieci“, pod przewodnictwem Wiceprezydenta c. k. Rady szkolnej krajowej, dr. Ignacego Dembowskiego.

Po dyskusyi, którą przeprowadzono nad referatem radcy Dworu dr. Merunowicza, a w której oprócz referenta żywy udział brali pna Aniela Aleksandrowiczówna i prof. seminaryum nauczycielskiego męskiego, dr. Michał Kociuba, omówiono sprawę opieki nad niemowlętami pod względem racyonalnego żywienia i leczenia (nagrody dla matek, bezpłatna pomoc dla biednych matek, zakładanie szpitalików dla dzieci, ochronek, zakładu wychowawczego dla dzieci umysłowo upośledzonych i t. d.), poczem uchwalono:

1. zebrać jak najdokładniejsze daty statystyczne o wszystkich zakładach służących sprawie ochrony dzieci;

2. postarać się o popularne przedstawienie sprawy karmienia i pielęgnowania niemowląt, hygieny karmiących matek i odżywiania dzieci i odpowiednie rozpowszechnienie stosownej rozprawy;

3. zwrócić się do właściwych władz duchownych i świeckich o poparcie w poszczególnych kierunkach, odnoszących się do tej sprawy.

— **Z kolei.** Od dnia 1 czerwca b. r. począwszy zatrzymuje się pociąg pospieszny nr. 303 na szlaku Lwów-Ickany także w stacyi Korszów i odchodzi z tej stacyi o godzinie 5·59 po południu.

— **Z kolei państwowych.** Na podstawie Najwyższego upoważnienia udzielił P. Minister kolei żelaznych tytułu starszego inspektora austr. kolei państwowych Franciszkowi Berezowskiemu, inspektorowi i zastępcy naczelnika oddziału dla służby ruchu w dyrekcyi w Krakowie, a to przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku i w uznaniu jego długoletniej i skutecznej działalności służbowej.

Dalej zamianował P. Minister komisarza budownictwa, Izraela Sternhella w Stanisławowie, naczelnikiem magazynu materyałów w Stryju, a komisarza budownictwa, Włodzimierza Lewickiego, zastępcą naczelnika ekspozytury kierownictwa ruchu w Radowcach, zastępcą naczelnika sekcyi konserwacyi w Ickanach; nakoniec przeniesiony został oficyał Stefan Kołtunik z kierownictwa ruchu w Czerniowcach do okręgu dyrekcyi lwowskiej.

— **Towarzystwo politechniczne** wraz z Towarzystwem inżynierów kolei państwowych urządza we środę dnia 3 czerwca b. r. wycieczkę w celu zwiedzenia trasy nowo budującej się kolei Podzamcze-Łyczaków. — Punkt zborny koło kawiarni wiedeńskiej, zkąd punktualnie o godzinie 4 po południu odjazd do rogatki Łyczakowskiej.

— **Wycieczka do zamku królewskiego w Podhorcach.** Dla zwiedzenia pamiątek historycznych urządza Stowarzyszenie „Gwiazda“ w Zielone Świątki, 7 czerwca, wycieczkę do zamku Koniecpolskich, Sobieskich i Rzewuskich w Podhorcach, przez Złoczów i Sasów. Odjazd ze Lwowa wczesnym rankiem z „Podzamcza“, powrót do Lwowa tego samego dnia o godzinie 11 w nocy. Ze Złoczowa wozami do Podhorzec. Po drodze zwiedzanie fabryki papieru Weiserów w Sasowie i starożytnego monastyru OO. Bazylianów i okopów.

Koszta wycieczki wynoszą 5 kor. 20 hal. od osoby tam i z powrotem, oraz z podwodami. Zapisywać się można na wycieczkę i bilety nabywać w biurze „Gwiazdy“ Franciszkańska 7, w księgarni Polskiej ul. Akademicka i w handlu Hübnera, Rynek 38, najpóźniej do 2 czerwca wieczorem.

— **Z Izby sądowej.** Przed trybunałem orzekającym odbędzie się jutro, 3 b. m., w tutejszym sądzie krajowym karnym rozprawa karna przeciw Michałowi Dziukiewiczowi o obrazę religii, Majestatu, Członków Najw. Dworu i pochwalanie mordu, dokonanego na ś. p. Andrzeju hr. Potockim.

— **Nowa stacya telegrafu.** Z dniem 4 b. m. otwarta zostanie przy urzędzie pocztowym w Tłusteńkiem (powiat Husiatyn) stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną.

△ **Krwawa awantura.** W ulicy Mickiewicza napadł wczoraj woźnica piekarski Michał Kuśnierz na posługacza publicznego Jana Imczenkę i do krwi pobił go batem.

Epilog tej sprawy rozegra się przed kratkami sądowemi.

△ **Do szpitala powszechnego** przewiozło wczoraj pogotowie Towarzystwa ratunkowego ciężko rannego czeladnika stelmachskiego Bazylego Kirylczaka, którego towarzysz pracy ciął toporem w plecy.

△ **Z kościoła św. Anny** skradziono wczoraj lichtarz z chińskiego srebra.

△ **Kronika policyjna.** P. Aleksandrowi Żywickiemu skradziono na placu powystawowym z kieszeni kamizelki srebrny zegarek męski o złoconych brzegach.

Za kradzież naczyń kuchennych aresztowała wczoraj policya dwie zarobnice: Annę Kapijową i Annę Rusławską.

△ **Znaleziono:** w Ogrodzie miejskim damski zegarek srebrny z łańcuszkiem i kilku brelokami; obrożę na psa z marką nr. 269.

✝ **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Karol Gerstmann, w 56 r. życia; M. z Dzierożyńskich Hartmannowa, w 80 r. życia; Ferdynand Gadomski, właściciel realności, w 65 r. życia.

— **Hojny dar.** Z Pragi donoszą: Radca cesarski, Jan Otto, członek-założyciel Tow. dziennikarzy czeskich, ofiarował na cele Towarzystwa 1000 koron. Ofiarę tę uczynił z okazyi ukończenia swego „Słownika naukowego“, chcąc w ten sposób wyrazić dziennikarstwu czeskiemu uznanie za poparcie, jakiego użyczyło jego wydawnictwu.

— **Skazanie redaktora.** Redaktora dziennika socyalistycznego, Steinkampa, skazała Izba karna za obrazę ministra wojny v. Einem w artykule, w którym omawianą była odpowiedź ministra, dana w parlamencie Rzeszy co do afery Lynar-Eulenburg, na miesiąc więzienia.

Kronika zagraniczna.

* Potworna zbrodnia. Z Londynu telegrafują: Wczoraj przed południem jakiś 30-letni, przyzwoicie ubrany robotnik wszedł do miejsca ustępowego w południowej części Londynu i pozostawił wielką paczkę. Dozorca otworzył ją i ku wielkiemu swemu przerażeniu znalazł w niej zeszpecone zwłoki małej dziewczynki. — Dziecko miało gardło przecięte od ucha do ucha, brzuszek rozpruty, a usta zakneblowane. Zwłoki były owinięte w bandaże.

Policya wyśledziła już, iż są to zwłoki 6-letniej Maryi Heleny Bailis z Islington. Widziano ją wieczorem, idącą w towarzystwie jakiegoś mężczyzny. Badanie lekarskie wykazało, że morderstwa dokonano na kilka godzin przed znalezieniem zwłok.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Pierwszy gościnny występ p. Maryi Przybyłko-Potockiej.

Warszawa ma widocznie marne wyobrażenie o teatrze lwowskim i jego poziomie artystycznym, kiedy jeden z poważnych krytyków tamtejszych zarzucił p. Irenie Trapszo z okazyi jej gościnnych występów, że na grze tej artystki odbił się ujemny wpływ naszej sceny — Warszawa musi mieć również nie wielkie wyobrażenie o lwowskiej publiczności teatralnej, skoro p. Przybyłko-Potocka wybiera na pierwszy swój popis rolę Aszantki, w tem zapewne przekonaniu, że rolą tą zdobędzie sobie najłatwiej sympatyę widowni i oklaski.

Tempora mutantur! Przed trzema laty wywołało ukazanie się „Aszantki" Perzyńskiego protest opinii publicznej, która nazwała ówczesnego kierownika teatru p. Pawlikowskiego „szkodnikiem społecznym", siewcą zarazy i zgnilizny moralnej, a sztukę samą potępiła niemal jednomyślnie, występując przeciwko jej trywialności i złemu smakowi, z jakim autor wprowadza nas w środowisko ordynarnych kokot i alfonsów...

„Aszantka" używana niegdyś za jeden z najsilniejszych taranów polemicznych w walce o teatr powróciła znowu, spełniwszy swoją rolę, na naszą scenę z tą tylko różnicą, że pierwszy, a tak pod wielu względami nieszczęśliwy jej debiut, był zarazem świetnym popisem zespołu i gry aktorskiej, który wynagradzał po części niesmak spowodowany treścią owej komedyi. Wczorajsze przedstawienie „Aszantki" było jednak słabem zaledwie odbiciem dawnej jego wartości artystycznej. *Cui bono* było więc dawane? Nie dla publiczności, bo ta publiczność zawiodła, nawet mimo zainteresowania, jakie budzą występy nieznanej we Lwowie, a najlepszą poprzedzonej sławą artystki p. Przybyłko-Potockiej, nie dla zespołu, bo powstałe w nim przez ten czas luki wypełniono na chybił trafił, oddając n. p. rolę kelnera Franka — p. Feldmanowi, i nie dla p. Przybyłko-Potockiej, która w bogatym repertoarze posiada nie kilka, lecz dziesiątki ról lepiej opracowanych, uwydatniających plastyczniej i szczerzej jej talent, wdzięk i finezyę, z jaką gra tej artystki staje się najdoskonalszym wyrazem *des ewig Weiblichen* w kreacyach stojących o całe niebo wyżej od — Aszantki. Do nich zaliczyć można zapowiedzianą na środę „Żabusię", a szczególniej Amelię Tichard w komedyi Zalewskiego „Oj mężczyźni, mężczyźni", która ukaże nam niewątpliwie talent p. Przybyłko-Potockiej w innem, a korzystniejszem świetle i w pełnym już blasku jego rzeczywistej wartości. *(aw).*

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, po raz piąty, „Mąż trzech żon", operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

We środę, (wznowienie) „Żabusia", sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej. Drugi gościnny występ Maryi Przybyłko-Potockiej.

We czwartek, „Lalka", operetka w 3 aktach, 4 odsłonach, E. Audrana. Pierwszy gościnny występ p. Angeli van Loo, primadonny królewskiego teatru w Brukseli.

W piątek, „Oj mężczyźni! mężczyźni!", komedya w 4 aktach K. Zalewskiego. Trzeci gościnny występ Maryi Przybyłko-Potockiej w roli „Amelii Tichard".

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych.

Towarzystwo wzaj. ubezpieczeń urzędników prywatnych święciło w niedzielę czterdziestolecie swego istnienia jubileuszowym obchodem, który rozpoczął się nabożeństwem w kościele katedralnym, a następnie posiedzeniem uroczystem w sali obrad Rady miejskiej.

O godzinie 11 przed południem wypełniło kilkuset członków Towarzystwa salę, przybyli również zaproszeni goście: Najprz. ks. Arcybiskup Bilczewski, JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, Wiceprezydent Namiestnictwa dr. Kleeberg, St. Brykczyński im. Tow. gospodarskiego, imieniem Towarzystwa Dziennikarzy polskich Karol Kucharski i członek Wydziału Bolesław Lewicki, dalej St. hr. Stadnicki i S Krogulski jako reprezentanci Towarzystwa leśnego, p. A. Blechschmidt im. wiedeńskiego Beamten - Vereinu, p. Wagner im. czeskiego Towarzystwa urzędników prywatnych i t. d.

Po otwarciu zgromadzenia prezes Towarzystwa udzielił głosu prezydentowi miasta p. Ciuchcińskiemu, który witając jako gospodarz grodu członków i gości Towarzystwa, wyraził radość, że właśnie w tem mieście powstało pierwsze polskie Towarzystwo o celach tak humanitarnych i dążących do zapewnienia bytu na starość członkom Towarzystwa. Kończąc, życzył mowca szczęśliwego rozwoju w dalszej pracy Towarzystwa.

Następnie przemawiał Zdzisław hr. Tarnowski i przypomniał, że Towarzystwo od pierwszej chwili założenia aż po dzień dzisiejszy stoi o własnych siłach, mając zawsze na oku wzniosły cel Towarzystwa, aby mimo wielu przeszkód i trudności, mimo skromnych funduszów poszczególnych członków, zapewnić im na starość byt spokojny, a wdowom ich i sierotom zaopatrzenie.

Uroczystość jednak dzisiejsza — mówił zasłużony prezes Towarzystwa — nie może być dla członków uroczystością wesela, gdyż odbywa się ona w czasach powszechnych klęsk: nasz biedny naród nosi właśnie w sercu głęboką żałobę po tragicznym zgonie Członka honorowego i prezesa byłego Marszałka kraju i Namiestnika JE. Andrzeja hr. Potockiego, pierwszego tej ziemi obywatela, najlepszego i najdzielniejszego syna Ojczyzny. To też uroczystość powinna być cichym, spokojnym obrachunkiem z działalności lat 40 wobec członków Towarzystwa, dającą im otuchę, zaufanie w siły własne i zachętę do dalszej pracy dla dobra Towarzystwa i narodu.

Mowca przytacza dalej cyfry dowodzące, że Towarzystwo rozwijało się pomyślnie i mimo niewielkiej zamożności członków, wykazuje ciągły postęp i rozwój. Do tego przyczynili się głównie ludzie tej miary, co Stefan hr. Zamoyski, pierwszy prezes i założyciel, który od r. 1867 przez 31 lat stał na czele Towarzystwa i pomagający mu dzielnie w tej pracy jubilat i b. dyrektor Romuald Makarewicz, ś. p. Andrzej hr. Potocki i i.

Mowca podziękował również obecnym Członkom i gościom za przybycie i wzniósł trzechkrotny okrzyk na cześć Najj. Pana, który powtórzono z zapałem.

Po nim zabrał głos Najd. ks. Arcybiskup Bilczewski, a porównując wczorajszą uroczystość do obrachunku sumienia cieszył się z jego dobrych wyników. Życzył także Towarzystwu pomyślnego rozwoju, zapewnił go o poparciu Kościoła i udzielił wszystkim swego pasterskiego błogosławieństwa.

JE. St. hr. Badeni zwrócił w pięknem przemówieniu uwagę na znaczenie tego obchodu, którego wartość polega na tem, że zachęca do dalszej pracy tych, którzy brali w niej udział i staje się bodźcem dla innych. Za zasługę założycieli Towarzystwa uważa mowca zrozumienie przez nich konieczności asocyacyi w życiu społecznem i ekonomicznem i podniesienie całego stanu urzędników prywatnych. Zasługą założycieli jest także i to, że umieli znaleźć ludzi właściwych, a otoczyli ich tą ciepłą atmosferą, która zachęca do pracy. Za dowód tego służy nieliczny zastęp kierowników tej instytucyi, która w ciągu 40 lat istnienia nie utrudniała nigdy zadania swoim przewodnikom, ułatwiając go jeszcze zrozumieniem potrzeb i celów Towarzystwa.

Podnosząc dalsze zasługi, mowca imieniem kraju życzy pomyślnego rozwoju, wyrażając nadzieję, że wobec zmienionych stosunków, spowodowanych nową ustawą o przymusowem ubezpieczeniu, Tow. ubezpieczeń pryw. urzędników potrafi skutecznie stać na straży potrzeb swoich członków.

Następnie zabrał głos dyrektor Banku kraj. dr. Zgórski, jako zawiadujący funduszami Tow. i podnosząc przezorność w zawiadywaniu jego majątkiem, wykazywał, że podstawą rozwoju każdego Towarzystwa musi być porządna gospodarka finansowa i uczciwe zarządzanie groszem publicznym.

Z kolei przemawiali: p. Antoni Blechschmidt, delegat wiedeńskiego „Beamten Vereinu", a równocześnie członek honorowy tutejszego Tow., który składał życzenia w imieniu swoich mandantów nadmieniając, że Tow. polskie jest jednym z najstarszych i najlepiej zorganizowanych w całej Monarchii, dalej p. Vagner imieniem czeskich Stowarzyszeń i dyrektor Banku związkowego p. Biechoński. Jako dyrektor spokrewnionej instytucyi finansowej wyraził mowca podziękowanie dotychczasowym kierownikom Towarzystwa za to, że wśród członków rozwinęli myśl samopomocy i nie zdawania się na łaskę i dobrodziejstwo służbodawców, podnosząc również pracę wytrwałą i zasługi tych, którzy zorganizowali tak pożyteczną instytucyę na zasadach pewnych i niewzruszonych.

Zabierali wreszcie głos p. Sokołowski, przedstawiciel galic. Tow. leśnego, składając życzenia imieniem swego Towarzystwa, którego członkowie są przeważnie także członkami Tow. wzaj. ubezp. urzędników prywatnych i dyrektor Bal, odczytując depesze i pisma, nadesłane od ks. Biskupa Bandurskiego, od Tow. wzaj. ubezpieczeń w Krakowie, pokrewnych Towarzystw w Bernie, Grazu i Tryeście, Warszawie, Kijowie, dalej listy od pp. K. hr. Szeptyckiego, Władysława hr. Zamoyskiego, dr. Larysz-Niedzielskiego, K. Mikulińskiego, Wł. Gniewosza, Czernego z Pragi, Lasockiego i t. d.

Uroczystość zakończyło przemówienie jubilata p. Józefa Krokowskiego, który w serdecznych słowach podniósł zasługi obecnego prezesa Tow. Zdzisława hr. Tarnowskiego, za co podziękował prezes, przyrzekając, że mowy tu wygłoszone będą bodźcem do dalszej pracy i wskazówką przyszłej działalności Towarzystwa.

Na tem zamknięto obrady, poczem uczestnicy udali się na dziedziniec ratuszowy celem zdjęcia z nich wspólnej pamiątkowej fotografii.

O godz. 2 po południu odbył się w hotelu George'a bankiet, przy współudziale z górą 300 osób, członków Towarzystwa i gości. Ze względu na żałobę po ś. p. Andrzeju hr. Potockim, nie wznoszono żadnych toastów, a tylko w ciągu uczty przemawiał Zdzisław hr. Tarnowski, wyrażając nadzieję, iż dalszy rozwój Towarzystwa pójdzie tą samą drogą, co i dotychczasowy.

Na wczorajszem, drugiem z rzędu posiedzeniu Zjazdu delegatów Towarzystwa, przyjęto do wiadomości sprawozdanie wydziału centralnego Towarzystwa w sprawie zabiegów o uznanie Towarzystwa przez Rząd za zakład zastępczy emerytalny, przyczem uchwalono odnieść się do Rządu z żądaniem, aby ustawa emerytalna weszła w życie bezwarunkowo z dniem 1 stycznia 1909.

Po przyjęciu kilku wniosków komisyi administracyjnej w sprawie administracyi realnościami Towarzystwa, przystąpiono do wyborów. Prezesem wybrany został przez aklamacyę ponownie Zdzisław hr. Tarnowski. Dalsze wybory odroczono do zwołać się mającego nadzwyczajnego walnego zgromadzenia delegatów.

Z kolei przyjęto preliminarz budżetu na r. 1908 i przyznano posag z fundacyi im. Stefana hr. Zamyskiego w kwocie 400 kor. p. Anieli Patrońskiej z Krakowa, poczem omawiano obszernie sprawę bursy otwartej w r. z. przez Towarzystwo przy ul. Szymonowiczów. W rezultacie uchwalono rozszerzyć bursę tę od przyszłego roku szkolnego na 60 co najmniej wychowanków, tudzież przyjmować do niej także i „nieczłonków" Towarzystwa. Oznaczenie wysokości opłat i sfinansowanie tego rozszerzenia bursy przekazano wydziałowi centralnemu.

Na tem o godzinie 2 po południu zamknął przewodniczący tegoroczne obrady Zjazdu.

Z Izby sądowej.

Stanisławów, 30 maja.

Malwersacye w stanisławowskiej dyrekcyi kolejowej.

Siódmy dzień rozprawy.

Jako pierwszy świadek zeznawał dziś Emanuel Esslowicz, inżynier kolejowy, przydzielony do sekcyi konserwacyi I. Pomimo, że jest inżynierem, wyjątkowo tylko załatwiał czynności techniczne, używano go przeważnie do czynności administracyjnych i rachunkowych. Asystent Kalita był „duszą rachunkowości" i pracował tak wiele, że pracę jego możnaby śmiało rozdzielić pomiędzy trzech tęgich urzędników i dwóch pomocników. Kalita podpisywał „Lieferungsanzeige", jakkolwiek materyału nie odbierał, na co mu świadek niejednokrotnie zwracał uwagę. Świadek tylko raz jeden otrzymał od Siebauera polecenie odbioru materyału dostarczonego przez Wuhla — co też uskutecznił. Pewnego razu nie chciał podpisać „Lieferungsanzeige", gdyż nie interweniował przy odbiorze.

Przewodniczący: A cóż powiedział panu na to pański przełożony Siebauer?

Świadek: Pan Siebauer poklepał mnie po ramieniu mówiąc: „to co tu napisane jest święte, możesz pan na to wziąć truciznę". (Wesołość).

Przewodniczący: I cóż pan na to?

Świadek: Na takie *dictum* podpisałem.

Zauważywszy dopiski w książkach materyałowych bahnmistrzów, zwrócił na to uwagę rewidenta Rottera podczas szkontrum. Zdaniem świadka, wykaz materyałów znalezionych podczas szkontrum jest właściwy.

Przewodniczący: Jak pan to rozumie?

Świadek: Rozumiem to w ten sposób, że n. p. do „wykazu nadwyżek" wstawiono 15 szyn po 12 i pół metra długości, jakkolwiek szyny te wstawiono w rozchód w maju 1907 r. na stacyę Halicz. Również wstawiono do wykazu nadwyżek 445·74 metrów kubicznych kamienia (po 3 korony 40 hal.), jakkolwiek kamień ten nie był jeszcze odebrany. Ale co najważniejsza, że w wykazie nadwyżek figurują niektóre pozycye na różne kwoty, bez podania materyału. W ten sposób można naturalnie wykazać nadwyżki.

W tem miejscu zaczyna trybunał, obrońcy i znawcy badać protokół szkontrum i wykaz nadwyżek, ostatecznie postanowiono dla dania wyjaśnienia przesłuchać raz jeszcze rewidenta Rottera, który szkontrum przeprowadzał.

Radca Gieletowicz: Proszę pana w wykazie nadwyżek wstawiono zaraz na początku: używana studnia wartość 30 koron; czy to jest właściwe i czy należało tę studnię wstawić jako nadwyżkę?

Świadek: Ja nie przeprowadzałem szkontrum.

Dr. Jurkiewicz: Czy zdaniem pańskiem p. Rotter, który przeprowadzał szkontrum popełnił nadużycie władzy urzędowej?

Świadek: Ja tego nie twierdzę, ja mówię tylko to, co jest w urzędowych aktach.

Po przesłuchaniu bahnmistrza Stopczyńskiego, który nie zeznał nic interesującego, przesłuchano św. Karola Stachowskiego, byłego magazyniera u Waldeckera, który po odkryciu defraudacyj uciekł i nie mógł być odszukany.

Otóż świadek ten zeznał, że zdarzały się wypadki, iż całe wagony drzewa, jeszcze przed odbiorem, ginęły bezpowrotnie z dworca kolejowego. Wuhl ponadto dostarczał mniej, aniżeli mu potwierdzano.

Wśród ogólnego poruszenia wchodzi na salę następny świadek, Roman Kalita, który, jak twierdzi Siebauer, miał obowiązek odbierania materyałów od dostawców i sporządzał rachunki do wypłaty za materyały.

Przeciw zaprzysiężeniu tego świadka przemawiał obrońca Siebauera dr. Jurkiewicz, zaznaczając, że p. Kalita popełniał też nieformalności takie same, jak oskarżeni, więc właściwie i on powinien być oskarżonym.

Natomiast prokurator p. Kulczycki oświadczył się za zaprzysiężeniem świadka, zaznaczając, że prokuratorya nie znalazła powodu do wdrożenia przeciw niemu śledztwa.

Dr. Boral jest również za zaprzysiężeniem, gdyż świadek stał przy „wielkim ołtarzu dostaw Wuhlowskich", może więc dać dokładne wyjaśnienia, które przedstawią prawdziwy obraz gospodarki w sekcyi I.

Trybunał po naradzie postanowił zaprzysiądz świadka, albowiem zarzuty podniesione przez obronę mogą co najwyżej tyczyć się przekroczeń dyscyplinarnych.

Świadek Kalita zeznaje, że do sekcyi I. został przydzielony w roku 1902, obejmując agendy, które poprzednio wykonywał urzędnik Schreier. Zaraz z samego początku wzięto mu cztery osoby, które miał do pomocy jego poprzednik, wobec czego był pracą niezmiernie obarczony. Oprócz robót terminowych, jak trutynowanie książeczek, rachunków, sporządzanie rozmaitych wykazów, prowadzenie ewidencyi starego żelaza, inwentarza i t. p., miał roboty dorywcze, do których zalicza bieżące rachunki.

Przewodniczący: A jak było z odbiorem materyału?

Świadek: Poprzednik mój dał mi wskazówki co do odbioru. Przed pierwszym odbiorem poszedłem do inspektora Siebauera, a ten polecił mi, ażebym każdy materyał, dostarczony w Stanisławowie, odbierał osobiście. (Poruszenie wśród sędziów i na sali).

Przewodniczący: No i pan to spełniał?

Świadek: Jakkolwiek polecenie pana Siebauera było mi wydane raz na zawsze, dla braku czasu nie mogłem się do niego zawsze zastosować. Kilka razy odbierałem jednak piasek, materyał mostowy od Wuhla i deski.

Przew.: A w tych wypadkach, w których pan nie był przy odbiorze?

Świadek: W tych wypadkach był tylko „bahnmistrz", a ja później podpisywałem „Lieferungsanzeige", tak, że p. Siebauer mógł sądzić, że i ja byłem osobiście przy odbiorze. (Ponowne poruszenie na sali).

Przew.: Proszę pana, a kto trutynował książeczki materyałowe „bahnmistrzów"?

Świadek: Ja je otrzymywałem od Siebauera, celem wstawienia cen; co się tyczy dopisków w tych książeczkach, to była to strona techniczna, która mnie nie obchodziła. O poprawionem saldzie nie zawiadamiałem „bahnmistrzów" raz dla braku czasu, a powtóre, mój poprzednik robił tak samo. W roku 1905 skreśliłem poprawkę uczynioną przez Siebauera, za co otrzymałem „burę".

Przew.: No to rzecz zrozumiała, bo to przecież nie uchodzi, aby podwładny urzędnik kreślił to, co napisze naczelnik. Ale mniejsza o to. Proszę pan powiedzieć, czy o poczynionych poprawkach w książeczkach materyałowych zawiadamiano „bahnmistrzów"?

Świadek: Nie.

Przew.: Zawsze jeden i ten sam szlendryan....

Co do Wuhlów, to świadek interweniował dwa razy przy odbiorze dostarczonego przez nich materyału. W trzech wypadkach wręczył mu sam Wuhl tabele wymiarowe, podpisane przez bahnmistrzów, z których on sporządził rachunek, ile się Wuhlo-

wi należy. Z rachunkiem tym szedł do Siebauera, który go podpisywał, a następnie rachunek ekspedyowano do dyrekcyi. Siebauer rachunku nie badał, na co zresztą nie miał czasu, gdyż świadek czekał przy nim na podpisanie go.

Przew.: A więc pan Siebauer nie mógł wiedzieć, czy nie zachodzi omyłka w w obliczeniu?

Świadek: Naturalnie, nie trutynując, nie mógł o tem wiedzieć. Polegał w zupełności na mojem zestawieniu, gdyż i ja rachunek potwierdzałem.

Przew.: Wobec tych wyjaśnień zmienia się postać rzeczy, gdyż głównym zarzutem podnoszonym przeciw p. Siebauerowi jest, że rzekomo on wydawał polecenie, jak się ma rachunek zestawić.

Świadek: Pan Siebauer nigdy nie troszczył się jak rachunek zostanie sporządzony, nie mógł więc wpływać na niego. Jednakże kilka razy kazał mi sporządzić rachunek, aby dostawca nie czekał na wypłatę aż do pierwszego następnego miesiąca.

Przewodniczący: A czy pana nie zastanowiło to, zkąd Wuhl przychodzi do tego, aby panu przynosić tabele wymiarowe dostarczonych materyałów. Przecież w ten sposób mógł Wuhl na tej tabeli dopisać co chciał i wziąć za to pieniądze.

Świadek: Tabele były potwierdzone przez bahnmistrzów i to mi wystarczało.

Z dalszego przesłuchania okazuje się, że w jednym wypadku nadeszło 100 sztuk desek, a Wuhl przyniósł tabelę na 140 sztuk.

Przewodniczący: A widzi pan, że w ten sposób postępowano. Co pan robił z tabelami wymiarowemi po zestawieniu rachunku?

Świadek: Kładłem na oknie koło mojego biurka.

Przewodniczący: A gdzie są teraz?

Świadek: Tego nie wiem, musiał je ktoś zabrać.

Przewodniczący: To dziwne — że tabel tych wyszukać nie można — a zależałoby nam bardzo na nich, celem sprawdzenia, czy rachunki zostały zgodnie sporządzone.

Na dalsze zapytania opowiada świadek, że nie zauważył nic takiego, coby mogło świadczyć o jakimś zażyłym stosunku pomiędzy Siebauerem, a Waldeckerem i Rudkowskim.

Przewodniczący: Panie Siebauer, czy pan ma co do zaznaczenia co do zeznań tego świadka?

Oskar. Siebauer: Jedynie tylko to, że zeznał on prawdę.

Następnie zeznawał Jakób Pollak, spólnik przedsiębiorstwa kolejowego. Otóż, gdy z początku szkontrum okazały się braki, prosił go Siebauer, aby wpłynął na Wuhla, by dostarczył brakującego materyału, gdyż zdaniem Siebauera, ubytek 500 metrów kubicznych materyału powstał w ten sposób, że Leizor Wuhl zaliczał więcej, aniżeli dostarczył — czego najlepszym dowodem, że cały plac Waldeckera nie mógłby zmieścić tyle drzewa, ile rzekomo Wuhl dostarczył. Świadek podjął się tej misyi i z powodu nieobecności Leizora opowiedział to, Ryfce, jego żonie, która się bardzo zmieszała, zwłaszcza, gdy świadek zaznaczył, że na wypadek niedostarczenia braków Siebauer odda sprawę do Prokuratoryi. Na to Ryfka przyrzekła dostarczyć drzewo, lecz prosiła Pollaka, aby jej pożyczył 1000 koron, na zakupno materyałów, względnie na zadatki — co też świadek uczynił. Na drugi dzień mówił mu Siebauer, że Wuhlowa dostarczyła rzeczywiście 8 metrów materyału. W kilka dni później spotkał się świadek z Leizorem Wuhlem, a gdy mu zaczął mówić o brakach, Wuhl mu odpowiedział, aby przestał go podejrzywać, gdyż nie będzie z nim mówił. W jakiś czas potem Leizor zachorował i dnia 8 sierpnia umarł. Siebauer mówił świadkowi, że Leizor Wuhl był u niego i zgodził się, aby mu za brakujące 500 metrów kubicznych potrącano z każdoczesnych dostaw po 10 prc. aż do zupełnego wyrównania.

Ryfka Wuhl, niezaprzysiężona, zeznaje, że drzewa nie dostarczała, lecz tylko jej mąż, który zbankrutowawszy prowadził interes pod firmą jej i syna ich, Jakóba. Żadnych rachunków nie podpisywała, ponieważ pisać nie umie. Zeznania poprzedniego świadka Pollaka są nieprawdziwe, gdyż tych 1000 koron ona u niego nie pożyczała. Zanim Pollak był u niej, była ona u Siebauera, który jej powiedział, że mu potrzeba większej ilości materyału i prosił ją, ażeby go zaraz dostarczyła, a on przyszle jej za pół godziny tytułem zadatku na dostawę 1000 kor. I rzeczywiście wkrótce zjawił się u niej Pollak i wręczył jej tę kwotę mówiąc, że to od Siebauera.

Skonfrontowana z Pollakiem i Siebauerem, którzy temu zaprzeczają, podtrzymuje Ryfka swoje zeznania.

Następny świadek Jakób Wuhl, syn zmarłego Leizora i Ryfki, nie wie o dostawach, gdyż tem trudnił się ojciec. On chodził tylko kilka razy po t. zw. *Regiefrachtbriefy* i po pieniądze.

Jako ostatni świadek zeznawał niejaki Stanisław Kiebajło, który od r. 1897 do 1899 był pomocnikiem magazyniera. Świadek ten zeznaje, że Leizor Wuhl namawiał go kilkakrotnie, ażeby przy dostarczaniu materyału dokładał do materyału dostawianego przez Wuhla brusy z innych poprzednio dostarczonych figur, aby w ten sposób wyglądało, że Wuhl przepisaną ilość dostarczył. Tytułem zapłaty obiecywał mu Wuhl jedną trzecią część dołożonego w ten sposób materyału. Świadek na to nie przysłał, gdyż się obawiał, jakkolwiek Wuhl tłumaczył mu, że „tak robią nawet i ci bahnmistrze, co przez 30 lat przy kolei służą“.

Na tem odroczono rozprawę do poniedziałku.

Stanisławów, 1 czerwca.

Ósmy dzień rozprawy.

Dziś przed południem przesłuchano ogrodnika kolejowego Hryńka Borysinka, który zeznał, że przed dwoma laty prosił go Waldecker o kilkanaście drzewek, co też świadek uczynił. Drzewka te były małej wartości.

Następnie przesłuchano po raz drugi asystenta Kalitę, a to na żądanie znawcy dr. Tannenbauma.

Świad. Kalita zeznaje to samo co w sobotę, a na odnośne zapytania wyjaśnia, że poprawki poczynione na rachunkach przez Siebauera, uskutecznione zostały na jego (świadka) uwagi. Świadek nie może jednak potwierdzić, czy saldo wykazane przez dyrekcyę, a służące za podstawę do szkontrum, było zgodne z rzeczywistością — jakkolwiek książkowo musiało się zgadzać.

Dr. Boral: Co się stało z plikiem różnych makularzy, który leżał na oknie obok pańskiego biurka?

Świadek: Cały ten plik zabrał p. Siebauer do siebie po wykryciu braków. Czy były tam i tabele wymiarowe, tego nie wiem.

Na dalsze zapytania podaje świadek, że w r. 1905 przeprowadzał szkontrum rewident Dydyński (w międzyczasie umarł) w ten sposób, że sprawdził tylko ilość i wymiary materyału, wyliczeniem zaś materyału zajął się sam Siebauer.

Osk. Siebauer: Czy duplikaty tabel wymiarowych były zawsze dołączane do miesięcznych rachunków przedkładanych dyrekcyi?

Świadek: Nie zawsze ich dostarczałem.

Obr. dr. Jurkiewicz: Czy jest możliwem, by Wuhl sam dopisał na tabelach wymiarowych większą ilość materyału, aniżeli dostarczył?

Świadek: Niemożliwem to nie jest...

Następny świadek bahnmistrz Hospodarewski, przesłuchany ponownie, zeznał możliwość wykonania robót i wydatków w materyale, dopisanych w jego książeczce przez Siebauera.

Na tem zakończono przesłuchanie świadków, poczem wygłosili swe orzeczenia znawcy.

Pierwszy z nich inspektor Elster orzekł, że brak materyału może pochodzić ztąd, że nie został on wcale dostarczony, jednakże pokrycie tych braków przez fikcyjne wstawianie do rachunków w przeciągu czasu do najbliższego szkontrum było wprost niemożliwe.

Dwaj inni znawcy, a to starszy rewident Kluszewski i dr. Tannenbaum wyjaśniali instrukcye i manipulacyę rachunkową.

Następnie postawili obrońcy szereg wniosków, żądających przerwania rozprawy celem uzupełnienia śledztwa.

Prokurator sprzeciwił się tym wnioskom, a w końcu zaznaczył, że cofa oskarżenie przeciw Antoniemu Rudkowskiemu.

Przewodniczący ogłosił natychmiast wyrok uwalniający Rudkowskiego, poczem po naradzie trybunału ogłosił uchwałę, odmawiającą wnioskom obrony.

Po odczytaniu protokołów zeznań kilku świadków, pomiędzy tymi obecnego dyrektora kolei państwowej w Stanisławowie radcy Dworu Gayera i dyrektora kolei w Krakowie radcy Dworu Horoszkiewicza, odroczono rozprawę do popołudnia.

Na popołudniowej rozprawie odczytano następujące pytania:

Pytanie I.: Czy oskarżony Siebauer jako urzędnik kolei w zamiarze wyrządzenia skarbowi kolejowemu szkody materyalnej nadużył władzy urzędowej w ten sposób, że wbrew istotnemu stanowi rzeczy potwierdził dostawę materyału drzewnego dostarczonego przez Ryfkę Wuhl dnia 25 sierpnia 1905 r. w większej ilości i na większą kwotę, aniżeli dostawa została w rzeczywistości dokonana?

Pytanie II. i III. jest analogiczne z pierwszem, co do dostaw uskutecznionych w dniach 17 października 1905 i 2 kwietnia 1907 r.

Pytanie IV. Czy Siebauer jest winnym nadużycia władzy przez to, że w celu utajenia niewykonanych, a mimo to przez niego potwierdzonych i do wypłaty przekazanych dostaw materyału, wstawiał w książeczki materyałowe podległych mu bahnmistrzów, bez tychże wiedzy i zezwolenia zmyślone wydatki materyałów?

Pytanie V. Czy Siebauer jest winien, że w celu pozornego pokrycia częściowego ubytku w materyale drzewnym nowym, przez Ryfkę Wuhl wcale niedostarczonym, uskutecznił i potwierdził w wykazie sprzedaży za czerwiec 1907 zmyśloną sprzedaż 18 metrów kubiczn. starego materyału drzewnego uzyskanego rzekomo przez I. sekcyę konserwacyi po rzekomem zastąpieniu go przez taki materyał nowy?

Pytanie VI. Czy Siebauer jest winien, że w celu utajenia niedostarczonego, a mimo to przez niego potwierdzonego materyału drzewnego objętego rachunkiem z dnia 2 kwietnia 1907 wstawił za wzajemnem porozumieniem się z oskarżonym Waldeckerem w jego książeczkę materyałową częściowo zmyślone wydatki w materyale drzewnym?

Pytanie VII. Czy Józef Waldecker jest winien nadużycia władzy urzędowej przez to, że wbrew istotnemu stanowi rzeczy potwierdził dostawę materyału objętą rachunkiem z dnia 2 kwietnia 1907 w większej ilości i na większą cenę, aniżeli Jakób Wuhl w rzeczywistości dostarczył?

Pytanie VIII. odnosi się do oskarżonego Józefa Waldeckera i jest analogiczne z pytaniem VI.

Pytanie IX. Czy Józef Waldecker jest winien, że powierzone mu materyały drzewne wartości ponad 10 koron sobie przywłaszczył?

Następnie zabrał głos prokurator Kulczycki i w dłuższem przemówieniu uzasadniał akt oskarżenia.

Po prokuratorze przemawiał zastępca skarbu kolejowego p. Ertel — poczem odroczono rozprawę do jutra.

Dzień jutrzejszy rozpocznie *plaidoyer* obrońców dr. Jurkiewicza i dr. Borala. Potem przemawiać będą prokurator (ewentualnie) i przewodniczący. Wobec tego wyrok zapadnie prawdopodobnie wieczorem.

OSTATNIA POCZTA.

= Sejm węgierski uchwalił ustawę finansową na rok 1908.

= Z Warszawy donoszą: Słowiańscy goście, którzy wczoraj przybyli tu porannym pociągiem, zostali przyjęci na dworcu przez reprezentantów klubu rossyjskiego i polskich stronnictw.

Na cześć ich odbyło się śniadanie u Adama hr. Krasińskiego, wieczorem zaś raut w klubie polskim.

= W zamku cesarskim w Berlinie odbyło się wczoraj przyjęcie na cześć bawiących tu króla i królowej Szwecyi. W przyjęciu wziął udział także ks. Buelow.

= Wedle depesz przenosi się dziś rodzina carska do Peterhofu.

Po spotkaniu monarchów w Rewlu, car i carowa zamierzają odbyć przejażdżkę po wodach fińskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wywody bar. Becka.

Wiedeń, 2 czerwca. W dalszym ciągu rozprawy szczegółowej o budżecie na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów zabrał głos jako pierwszy mowca P. Prezydent Ministrów bar. Beck i oświadczył, co następuje:

Proszę pozwolić, że tak samo, jak kilku mowców poprzednich, wyrażę radość z powodu, że znajdujemy się w toku rozprawy budżetowej, że Izba powszechnego głosowania robi użytek z najważniejszego swego prawa, wreszcie, że obrady te odbywają się na podstawie umówionego zreformowanego postępowania. Zwłaszcza myśl oznaczenia pewnego terminu do załatwienia spraw doniosłych dla ludności, uważam za szczęśliwą. U nas ludzie niezbyt oszczędnie obchodzą się z czasem publicznym, może więc ten przykład zyskania na czasie przez porządek, będzie miał dobre skutki co do załatwiania spraw publicznych.

Skoro już o tem mówię, pragnę zwrócić się do wywodów, poruszonych przez kilku mowców, zwłaszcza z lewicy, co do konieczności reformy regulaminu. Że ta reforma jest nieodzowna, że jest wprost kwestyą żywotną tego parlamentu, o tem nie może być dwóch zdań. Mogę tylko powtórzyć, że parlament austryacki jest jedynym w Europie, który w ciągu całego pokolenia ludzkiego nie przedsięwziął zmiany swego regulaminu.

Znam jednakże jeszcze głębsze przyczyny tego zastoju i wiem, że u nas kwestya reformy regulaminu jest problemem nietylko parlamentarno-technicznym, lecz także narodowo-politycznym. (Bardzo słusznie!) Mimo to musimy odważnie przystąpić do jego rozwiązania, a jeżeli jeden z szan. mowców sądził, że uda się to wówczas, gdy Rząd użyczy swego poparcia, to wskazuje tylko na to, że przez wniesienie odnośnego przedłożenia spełniliśmy swój obowiązek, o ile wchodzi w grę udział Rządu. Musimy właśnie w tej sprawie, jako Rząd ściśle konstytucyjny, szanować prawa tej Izby, która, jak dotychczasowy przebieg jej prac dostatecznie wykazał, ma najpoważniejszą „wolę życia“. Nie może też Izba zrobić nic bardziej rozumnego, jak z wielkim pośpiechem przystąpić do zreformowania przestarzałego, wprost skostniałego regulaminu.

Poszczególni mowcy, a mianowicie przewodniczący Związku niemiecko-narodowego, omawiał naszą administracyę i na podstawie kilku wypadków wysnuł wniosek ogólny o obniżającej się wartości administracyi, przyczem co prawda, jak się zdaje, miał na myśli tylko administracyę we właściwem znaczeniu tego wyrazu, a więc z wykluczeniem czynności sędziowskiej.

W tym kierunku pragnę wprzód odpowiedzieć na podniesione skargi przez stanowcze sprzeciwienie się im. Rząd nie zaniedbał starań, aby porządek administracyi był utrzymany. Jeżeli więc sprawa tak się ma, że podrzędne organa w odosobnionych, stosunkowo rzadkich wypadkach dopuściły się nadużyć, potem zaś przywrócono stan normalny, to nie jest to dostatecznym powodem, aby można mówić o pogorszaniu się administracyi. Tą drogą można dojść do „polityki szkła powiększającego“, a przed taką obowiązany jestem ostrzegać tem bardziej, że nasza administracya przy uwzględnieniu środków materyalnych, jakie możemy dać jej do dyspozycyi, jest bardzo dzielna i daje doskonałe wyniki. Aby jednak umożliwić administracyi także w przyszłości zadowalające funkcyonowanie, musi ona być trzymana zdala od wpływów narodowościowych i polityczno-partyjnych.

P. Prezes gabinetu mówi dalej.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 2 czerwca. Prognoza na 3 czerwca. W Galicyi wschodniej i zachodniej: Pogoda piękna, słabe wiatry, ciepło, skłonność do burz.

Wiedeń, 2 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zezwolił, aby radcy Dworu w Namiestnictwie we Lwowie, p. Sewerynowi Bańkowskiemu, z okazyi przejścia jego na własną prośbę w stały stan spoczynku, podano do wiadomości wyrazy Najwyższego uznania za jego długoletnią, wierną obowiązkom i skuteczną służbę.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował rewidenta rachunkowego, Franciszka Andraszka, radcą rachunkowym w departamencie rachunkowym Namiestnictwa we Lwowie.

P. Minister sprawiedliwości nadał Janowi Bilikowskiemu, inspektorowi w żeńskim zakładzie kary we Lwowie, IX. klasę rangi *ad personam.*

Rjeka, 2 czerwca. *(Węg. Biuro korespondencyjne).* Wszyscy pomocnicy szewscy zaniechali wczoraj rano pracy.

Lipsk, 2 czerwca. Przed sądem Rzeszy wczoraj zaczęła się rozprawa w procesie o szpiegowstwo przeciw Schiwarze, którego obwiniono, że wydał rządowi francuskiemu pisma i rysunki, które w interesie państwa należało utrzymać w tajemnicy.

Paryż, 2 czerwca. *Petit Parisien* donosi z Brukseli, że obiega tam pogłoska, iż parowiec „Vaterland“ linii „Red star“ z 1600 podróżnymi zatonął w morzu Niemieckiem.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Petersburg, 2 czerwca. Po gorącej dyskusyi, która trwała przez dwa posiedzenia, Duma uchwaliła wykluczyć posła socyalistycznego Kosorotona, który ścigany jest sądownie za mowę podburzającą.

Petersburg, 2 czerwca. W Jałcie odczuto cztery trzęsienia ziemi. Mieszkańcy spędzili noc pod gołem niebem. Domy po części są uszkodzone, telefon przerwany.

Petersburg, 2 czerwca. Otwarto tu międzynarodową konferencyę w sprawach żeglugi.

Chabarowsk, 2 czerwca. *(Petersb. Ag.)* Skutkiem burzy przewróciła się barka na Amurze. W barce wieziono pojmanych Chińczyków. Utonęło 6 ludzi z załogi, pilnującej więźniów, i 83 Chińczyków.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Prośba o pomoc do serc litościwych. W. J. były dyetaryusz władz politycznych, żonaty, ojciec 3 dzieci znajduje się w ostatniej nędzy wskutek kilkoletniej choroby piersiowej, która od roku powaliła go na łoże boleści. Żona chora, zmuszona udać się w tych dniach do szpitala, musi opuścić dzieci i chorego męża.

Uprasza się litościwe osoby o nadsyłanie choćby najdrobniejszych datków dla W. J. do Towarzystwa św. Wincentego á Paulo na ręce p. Stanisława Bochnika, urzędnika Namiestnictwa, zamieszkałego przy ul. Supińskiego l. 16 we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2 czerwca 1908.

Hotel George'a.

PP. Hr. A. Zamoyski z Wysocka, A. Głębocki z Podola ross., K. Horodyski z Zabińcy, W. Wiktor z Woli Nowotaniec, J. Gorayski z Moderówki, hr. M. Drohojewska z Tułkowic.

Hotel Imperial.

PP. Hr. A. Wodzicka z Olejowa, hr. S. Konarski z Dubiecka, dr. T. Starkel z Wiednia, S. Switalski z Przeworska, A. Jordan z Więckowic.

Hotel Centralny.

PP. J. Dmytrowicz z Bereżanki, A. Borzemski z Sanek górnych, ks. E. Matkowski ze Swidrowej.

Hotel Francuski.

PP. J. Jaworska ze Zborowa. Wł. Jabłoński z Derzowa, ks. Jan Czyżek z Kamionki.

Hotel Saski.

P. B. Żardecki z Łańcuta.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 2 czerwca

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	568	—	577	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	425	—	435	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	562	—	568	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	30	111	—
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	50	100	20
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	10	94	80
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	10	100	80
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	70	95	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	30	95	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	20	101	90
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	10	95	80
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	70	95	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	20	96	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	30	93	—
„ „ „ 4 konwen.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	110	—	122	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ „ papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	30	117	90

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 maja 1908.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97·20	97·40
styczeń-lipiec	97·15	97·35
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·10	99·30
kwiecień-październik	99·10	99·30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·40	154·40
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	216·50	220·50
„ „ „ 1864 po 100 zł.	—·—	—·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	—·—	—·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·—	291·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.40	116·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97·40	97·60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·80	97·80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·35	115·35
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	468·—	471·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119·95	120·95
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·50	97·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·75	97·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·75	106·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·50	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97·35	98·35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·85	97·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·35	99·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·15	99·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·35	99·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·35	99·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·35	99·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·50	99·50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	96·15	97·15
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·50	97·50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	97·30	98·30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·50	114·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	111·60	111·80
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·35	93·55
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	145·25	149·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	186·25	190·25
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	186·25	190·25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·50	95·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·50	94·50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	104·50	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·50	97·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·50	101·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	95·75	96·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·40	98·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	93·70	94·70
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	103·75	109·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	188·40	189·40
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·60	96·60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	272·—	278·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	263·25	269·25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·60	101·60
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·70	100·70
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·10	95·10
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·85	94·85
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·35	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	101·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·50	—·—
Bankn kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·75	95·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·25	99·25
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·60	99·60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110·80	111·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	110·80	111·80
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·35	90·35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·35	96·35
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·—	23·—
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	460·—	470·—
Clary 40 zł. m. k.	147·—	157·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	108·—	118·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	113·—	123·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	62·50	66·50
Palfy 40 zł. m. k.	190·—	196·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50·75	54·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27·—	29·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·50	71·50
Salma 40 zł. m. k.	235·—	245·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	112·—	122·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	296·75	297·75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3330·—	3335·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	630·75	631·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	747·75	748·75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	583·—	585·—
Galic. banku hip. 200 zł.	570·—	574·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	430·—	440·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	442·—	443·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1737·—	1747·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	540·50	541·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Živnosteńska banka 100 zł.	237·50	239·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5290·—	5330·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	418·—	423·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	563·25	564·25
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	356·—	366·
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1015·—	1021·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	712·—	716·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	570·—	580·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	663·40	664·40
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2674·—	2684·—
Schodnicy 500 kor.	465·—	472·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	411·50	412·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	276·—	280·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·77½	240·—
Paryż za 100 franków	95·45	95·60
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	251·25	251·75
Niemieckie banki	117·55	117·75
Włoskie banki	95·47½	95·60
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·35	95·45
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19·14
20-markówka	23·52	23·56
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·52½	117·72½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·45	95·65
Ruble	2·51½	2·52

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 438 8 (6) (4853 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Czortkowie zastąpionego przez adw. dra Auerbacha w Podwołoczyskach odbędzie się dnia 10 czerwca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności obj. lwh. 54 ks. grt. gm. Podwołoczyska, składającej się z pb. l. 514, na której stoją 4 domy mieszkalne murowane, z których jeden mieści w sobie 8 pokoi 3 kuchnie, zaś drugi 5 pokoje 2 kuchnie oraz budynki poboczne i gospodarcze wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu i 11 sztuk drzew wiśniowych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 22.337 kor. 75 hal. (dwadzieścia dwa tysięcy trzysta trzydzieści siedm koron 75 halerzy), przynależności zaś na 184 kor. słownie (sto ośmdziesiąt cztery koron).

Najniższa cena wynosi 11.260 kor. 88 hal., słownie (jedenaście tysięcy dwieście sześćdziesiąt koron 88 hal.), poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przedłożone przez c. k. uprz. gal. akc. Bank hipoteczny we Lwowie, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 2 maja 1908.

L. cz. E. 511/8 (4) (4804 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 czerwca 1908 o godz. pół do 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 68 licytacya realności:

a) lwh. 18 w Prokocimie, składająca się z roli i łąk w łącznym obszarze 1 ha. 10 arów;

b) realn. lwh. 25 w Prokocimie składająca się z roli i łąk o obszarze 3 ha. 78 ar. 87 m.² i stojącymi na tejże domu, szopy i stodoły;

c) realn. lwh. 246 w Prokocimie, składającej się z roli i łąki obszaru 22 ar. 8 m.².

Nieruchomość powyższą oceniona jest ad a) na 1135 kor. 15 hal., ad b) na 4310 14 hal., ad c) na 229 kor. 80 hal., przynależność zaś na 31 kor. 80 hal.

Najniższa oferta wynosi ad a) 756 kor. 77 hal., ad b) 2894 kor. 63 hal., ad c) 153 kor. 11 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 14 maja 1908.

L. cz. E. 354 8 (5) (4851 3—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Limanowej odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 22 czerwca 1908 przymusowa licytacya 9/48 i 3/60 części realności lwh. 247 gm. Łukowica.

Cena szacunkowa wynosi 540 koron 26 hal.

Najniższa cena wynosi 360 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta, można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 18 maja 1908.

L. cz. E. 231/6 (4845 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Tadeusza Sochanika w Borkach wielkich odbędzie się dnia 23 czerwca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie:

a) licytacya realności lwh. 1443 ks. gr. Krasice objętej, składającej się z parcel gruntowych i z chaty pobudowanej na parc. gr. lk. 1851/251, zaś tegoż samego dnia 23 czerwca 1908 o godz. 11 przed południem;

b) licytacya realności objętej, składającej się z parc. gruntowych i z chaty pobudowanej na parc. grunt. lk. 1851/248.

Obie nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 18.800 kor., a mianowicie: realność ad a) na 10.900 kor., zaś realność ad b) na 7.900 kor.

Najniższa cena wynosi co do obu realności 12.533 kor. 32 hal., a w szczególności co do realności ad a) 7266 kor. 66 hal., zaś co do realności ad b) 5266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 13 maja 1908.

L. 57.840/VII. b. (4816 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w żółkiewskim okręgu budowniczym w latach 1909, 1910 i 1911 odbędzie się 24 czerwca 1908 w c. k. Starostwie w Żółkwi licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1909 dostawić się mającego wynoszą: za 3380 m.³ 47.307 kor. 70 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska, stacyę kolejową nadawczą i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 20 maja 1908.

L. cz. E. 2901/7 (10) (4750 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 czerwca 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, oddział V. licytacya:

a) 1/8 części realności obj. lwh. 624 gm. Demianów;

b) 1/2 realności obj. lwh. 623 gm. Demianów.

Nieruchomości te oceniono ad a) na 205 kor., ad b) na 200 kor., czyli łącznie na 405 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 136 kor. 67 hal., ad b) 133 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 5 maja 1908.

L. cz. E. 471 8 (5) (4855 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie masy konkursowej Nachuma Löwa, zastąpionej przez zarządcę Szymona Maschlera odbędzie się dnia 25 czerwca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 stosownie do przepisów §§ 272 do 280 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 Nr. 208 Dz. p. p. w celu zniesienia współwłasności realności dobrowolna licytacya realności lwh. 416 ks. gr. gminy kat. Sędziszów i realności lwh. 200 ks. gr. gm. kat. Góra ropczycka objętych wraz z przynależnościami. Realności te obie składają się z budynków fabrycznych po dawnej cukrowni i z gruntów pod uprawę.

Wartość realności lwh. 416 gm. Sędziszów zapodana jest na 15.000 kor., zaś wartość realności lwh. 200 gm. Góra ropczycka na 40.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, które się równocześnie zatwierdza i wyciąg hipoteczny, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 14 maja 1908.

L. cz. E. 183//8 (8) (4854 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie masy konkursowej Berla Bergera zastąpionej przez zarządcę adwokata dra Mantla w Podwołoczyskach odbędzie się dnia 17 czerwca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności objętej lwh. 21 ks. gr. gm. kat. Podwołoczyska, składającej się z parc. bud. l. 116 i ogrodu l. 49. Na parceli bud. znajduje się dom piętrowy, 3 domy parterowe, 1 osobny budynek mieszczący jedną izbę mieszkalną, praczkarnię, wychodki i komórki, a ogród l. 49 może ze względu na korzystne położenie być użyty na budowę domu frontowego, wraz z przynależnościami składającemi się z parkanu drewnianego o długości 43 m. rynny drewnianej i studni bez pompy.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 36.704 kor. (trzydzieści sześć tysięcy siedmset cztery koron).

Najniższa cena wynosi 18.352 kor. (ośmnaście tysięcy trzysta piędziesiąt dwie koron), poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. p.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym; inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 5 maja 1908.

L. 1332/08 (4923 2—3)

Konkurs.

Urząd miejski w Husiatynie rozpisuje niniejszem w myśl uchwały rady miejskiej z dnia 2 maja 1908 licytacyę ofertową, na budowę budynku szkolnego jednopiętrowego, na pomieszczenie szkoły męskiej i żeńskiej w Husiatynie, kosztem 137.157 koron 20 halerzy. Budowa winna być rozpoczęta z wiosną 1909, a ukończoną i oddaną do użytku z końcem czerwca 1910. Kwota w dwóch równych rocznych ratach, będzie wypłacona z końcem roku 1909 i 1910. Reflektujący na tę budowę zechcą wnieść oferty najdalej do dnia 15 lipca 1908 do urzędu miejskiego w Husiatynie wraz z 5 prc. wadyum w gotówce lub papierach wartościowych mających pupilarne zabezpieczenie.

Plany i kosztorysy można przejrzeć w urzędzie miejskim w Husiatynie w godzinach urzędowych.

Landes, burmistrz.

L. cz. E. 844/8 (5) (4899 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 czerwca 1908 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w Sądzie niżej wymienionym oddz. V. licytacya 1 4 części realności obj. whl. 156 ks. grunt gm. Czerniów.

Nieruchomość tę oceniono na 417 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 278 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 20 kwietnia 1908.

L. cz. E. 417/8 (4) (4939)

Edykt.

Na żądanie Andrusia Komara odbędzie się dnia 16 czerwca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Medenicach licytacya realności lwh. 409 ks. gr. gm. kat. Horucko, składającej się z parcel gruntowych, a to l. kat. 3626 obszaru 17 arów 16 metrów kwadratowych i lk. 3638 obszaru 20 arów 29 m² stanowiących rolę.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 550 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Medenice, dnia 21 kwietnia 1908.

L. cz. E. 6588/7 (27) (4930)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Antoniny Diaczun w Podsmykowcach odbędzie się dnia 24 czerwca 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya ciała tab. lwh. 4554 ks. gr. gm. Tarnopol z parc. gr. lk. 4033/2 się składającego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 666 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsze licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 25 kwietnia 1908.

L. cz. E. 242/8 (5) (4915)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Karola i Antoniny Tenczarów zastąpionych przez Józefa Litaka odbędzie się dnia 25 czerwca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya 28/168 czyli 1/6 części realności lwh. 226 ks. gr. gm. kat. Broniszów objętej. Realność ta jest wiejska.

Część nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 334 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 9 maja 1908.

L. cz. E. 333/8 (3) (4960 1—3)

Na żądanie Godla Krumholza odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 15 czerwca 1908 przymusowa licytacya realności lwh. 67 gminy Stupie.

Cena szacunkowa wynosi 3080 kor. 18 hal.

Najniższa cena wynosi 2053 kor. 44 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 16 maja 1908.

L. cz. E. 314/8 (8) (4939 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leibischa Sonnenscheina kupca w Grzymałowie odbędzie się dnia 19 czerwca 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie licytacya 1 3 niewydzielonej części realności lwh. 85 ks. gr. Okno objętej wraz z przynależnością, składającą się z ogrodzenia płotem z pręcia i sztachetami.

1/3 część nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 386 kor. 66 hal., przynależności zaś na 6 kor. 40 hal. łącznie zatem na 393 kor. 6 hal.

Najniższa cena wynosi 262 kor. 4 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katasralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 11 maja 1908.

L. cz. E. 432/7 (7) (4890)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 czerwca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 odbędzie się licytacya 39/84 części realności lwh. 205 ks. gr. gm. kat. Posada olchowa objętych.

Te części nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 4852 kor. 13 hal.

Najniższa cena wynosi 3235 kor., zaś wadyum 486 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnosząco się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 9 maja 1908.

L. cz. E. 2049/7 (26) (4911)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 czerwca 1908 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w domu Nagelberga licytacya połowy realności lwh. 240 i całej realności lwh. 241 ks. gr. gm. Pukasowce, składających się z chaty, budynków gospodarczych, ogrodu, łąki i roli.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: a) połowa realności lwh. 240 na 1761 kor., b) realność lwh. 241 na 400 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1200 kor., ad b) 266 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, dom Nagelberga.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 22 maja 1908.

L. cz. E. 788/8 (6) (4894)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 czerwca 1908 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 36 odbędzie się licytacya realności lwh. 1464 kgr. Stryj, położonej przy ulicach Kolejowej i Mickiewicza naprzeciw dworca kolejowego, składającej się z dwu kamienic jednopiętrowych i oficyny jednopiątrowej.

Wartość szacunkowa wynosi 135.850 koron.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 67.925 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 19 maja 1908.

L. cz. E. 726/8 (3) (4953)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 czerwca 1908 o godz 10 przed południem w sądzie tutejszym. w biurze Nr. 36 odbędzie się licytacya realności lwh. 240 ks. gr. Daszawa, składającej się z kilkunastu parcel gruntowych, tudzież domu mieszkalnego.

Wartość szacunkowa wynosi 8850 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5900 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 19 maja 1908.

L. cz. E. III. 4894/7 (9) (4709)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 lipca 1908 o godzinie 8·30 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacya 7/64 części realności lwh. 554 gm. Jabłonica składająca się z 2 parc. bud. pastwiska, łąki i ról o łącznym obszarze 7 ha. 44 a. 70 m.² Łesia Moskala s. Hrycia własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch chat.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 269 kor. 57 hal., przynależności zaś na 43 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 208 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 19 maja 1908.

L. cz. E. VII. 2098/7 (4905)

Dnia 3 lipca 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 licytacya realności whl. 481 i połowy realności lwh. 1285 i 1325 kg. Delatyn, składających się z parceli budowlanej, ogrodów, ról i pastwiska w niwie „Pochrebnycz“ położonych, obszaru 48 arów 4 m., stanowiących własność Piotra Sztajera.

Wartość szacunkowa realności lwh. 481 kg. Delatyn 185 kor. połowy realności lwh. 1285 kg. Delatyn 200 kor., połowy realności 1325, kg. Delatyn 220 kor.

Oferta realności lwh. 481, 124 kor. lwh. 1285, 134 kor. lwh. 1325, 147 kor.

Warunki i dokumenta biuro Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 8 maja 1908.

L. cz. E. III. 6009/7 (5) (4710)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 lipca 1908 o godz. 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacya 3/84 części realności lwh. 877 gm. Osław biały stanowiący grunt i łąkę w niwach Ogrody, Kływka, Osławka o obszarze 19 morgów 241 kw. sążni własności Michała Hryniów s. Hrycia wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, szopy i drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 232 kor. 42 hal., przynależności zaś na 10 kor.

Najniższa cena wynosi 161 kor. 62 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 20 maja 1908.

L. cz. E. 3328/7 (11) (4713)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 lipca 1908 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności objętej lwh. 59 ks. gr. gm. Żydatycze, składającej się z parcel gr. 422/2, 549/1 i 550/1 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2293 kor. 77 hal.

Najniższa cena wynosi 1529 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 17 maja 1908.

(4948 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Wtorek 9 czerwca 1908 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe, towary norymbergskie, fortepian, urządzenie szynkarskie.

Środa 10 czerwca 1908 od 10 do 12 godz. meble, fortepian i kosztowności.

Czwartek 11 czerwca 1908 od 10 do 12 godz. meble, fortepian i lampy elekiryczne.

Piątek 12 czerwca 1908 od 10 do 12 godz. meble, fortepian i maszyna introligatorska.

Sobota 13 czerwca 1908 od 4 do 8 godz. tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 30 maja 1908.

L. cz. E. 969/8 (5) (4934 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 czerwca 1908 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, Oddział V. licytacya a) 11/60 części realności obj. lwh. 239 gm. Czerniów, b) 1/2 realności lwh. 484 gm. Czerniów, c) 1/2 realności lwh. 298 gm. Czerniów.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 18 kor. 26 hal., b) na 860 kor., c) na 25 kor., przynależności ad c) na 13 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 12 kor. 18 hal., ad b) 573 kor. 34 hal., ad c) na 85 kor. 34 hal., czyli razem 610 kor. 86 hal., poniżej tej ceny, sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 15 kwietnia 1908.

L. cz. E. 435/8 (6) (4962)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 czerwca 1908 o godz. 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Radziechowie odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 37 ks. gr. gm. Chołojów stanowiącej jedną parcelę ogród Izaka Barasa własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 120 kor.

Najniższa cena wynosi 80 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 12 maja 1908.

L. cz. E. 1305/7 (13) (4909)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 czerwca 1908 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w domu Nagelberga relicytacya realności lwh. 765 ks. gr. gminy Wiktorów składającej się z chaty i gruntów ornych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1840 kor.

Najniższa cena wynosi 920 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 dom Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 16 maja 1908.

L. cz. E. 2597/7 (5) (4956)

Na żądanie Getzla Wallacha w Horodyszczu król. odbędzie się dnia 22 czerwca 1908 o 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya połowy z całości i połowy z połowy realności whl. 87 ks. gr. gm. kat. Chodorów wraz z przynależytościami, składającemi się z 35 drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę razem z przynależnościami jest oceniona na 4517 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 3011 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 7 marca 1908.

L. cz. E. 2277/7 (6) (4871)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Tomasza Andrejki w Zazulach zastąpionego przez adwokata dra Drohomireckiego odbędzie się dnia 30 czerwca 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48 w Złoczowie licytacya realności lwh. 927 ks. gr. gm. kat. Strutyn bez przynależności.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, 29 marca 1908.

E. 3199/7 (1) (4840)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku kredytowego w Busku odbędzie się dnia 30 czerwca 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48 w Złoczowie licytacya realności lwh. 529 ks. gr. gminy Krasne składającej się z pb. lk. 233 wraz z budynkami i pgr. lk. 814 i 812/2 bez przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3286 kor.

Najniższa cena wynosi 2191 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 23 marca 1908.

L. cz. E. 2797/7 (7) (4839)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Złoczowie zastąpionej przez p. Rothenberga odbędzie się dnia 30 czerwca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48 w licytacya ciała hip. lwh. 336 gm. Pietrycze 1/4 części lwh. 805 i 8/32 części lwh. 319 gm. Pietrycze zobowiązanego Ludwika Solarewicza s. Piotra własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na 850 kor.

Najniższa cena wynosi 583 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 4 maja 1908.

L. cz. E. 856/8 (4) (4775)

Na żądanie Banku ludowego w Przemyślanach odbędzie się dnia 30 czerwca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V. licytacya 1) połowy realności lwh. 129 gm. Błotnia składającej się z placu budowlanego 97 m. kw. stojącej tamże chaty lepianki słomą krytej, tudzież gruntów ornych i łąk łącznego obszaru 3 ha. 60 ar. 61 m. kw.; 2) 3/4 części realności, lwh. 159 tejże gminy składającej się z placu budowlanego 5 ar. 83 m. stojących tamże stajni, stodoły i komory oraz łąki obszaru 25 ar. 28 m. kw.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione 1) 1/2 lwh. 129 na 1025 kor., 2) 3/4 lw. 159 na 322 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) kwotę 684 kor., 2) kwotę 214 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaconym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 12 maja 1908.

L. cz. E. 290/8 (7) (4772)

Na żądanie upadłego Towarzystwa „Kasy zaliczkowej wzajemna pomoc w Busku" zastąpionego przez adw. dra Wiśniewskiego w Złoczowie odbędzie się dnia 30 czerwca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Olesku licytacya 1/4 części realności objętej lwh. 104 ks. gr. gm. Sokołówka oraz 1/8 części realności objętej lwh. 736 tejże księgi.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 552 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 280 kor. 85 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Olesko, dnia 14 maja 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 1/8 (2) (4927 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Chojma Fischgrunda, kupca w Oświęcimiu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Jana Bibrę w Oświęcimiu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Maurycego Goldberga, adwokata w Oświęcimiu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 20 maja 1908 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Oświęcimiu, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Oświęcimiu najdalej do 15 czerwca 1908, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 30 czerwca 1908 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Oświęcimiu lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 11 maja 1908.

Konkursa.

L. 6270 (4683 3—3)

Konkurs.

Przy każdym z sądów powiatowych w 1) Białej i 2) Tuchowie jest do obsadzenia jedna posada kancelisty.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów wnosić należy do 29 czerwca 1908 do Prezydyum Sądu obwodowego ad 1) w Wadowicach ad 2) w Tarnowie.

Kompetenci winni wykazać także uzdatnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 22 maja 1908.

L. Prez. 1094 (4/8) (4704 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady dozorcy więźniów przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie z systemizowanymi poborami i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do 30 czerwca 1908.

Podania o tę posadę wnieść należy do Prezydyum c. k. sądu krajowego karnego w Krakowie.

Kraków, dnia 22 maja 1908.

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).

Płaca roczna 1200 koron.

Połączenie kolejowe ze Lwowem bardzo wygodne. — Z chwilą osiedlenia się weterynarza miejskiego w Janowie otwartą będzie stacya do ładowania zwierząt.

W miejscu rzeźnia według nowoczesnych wymogów niedawno zbudowana.

W odległości trzech mil w obwodzie weterynarza brak.

Udokumentowane podania wnosić należy na ręce Zwierzchności gminnej w Janowie koło Lwowa po koniec czerwca 1908.

S. BLATT, burmistrz.

Prez. 2233 (4/8) (4888 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady starszego oficyała kancelaryjnego przy sądzie obwodowym w Rzeszowie ewentualnie przy innym sądzie opróżnić się mogącej rozpisuje się konkurs z terminem do 14 czerwca 1908.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Rzeszów, dnia 27 maja 1908.

L. 835/8 (4945)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy w Sanoku rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego dla okręgu sanitarnego w Jaśliskach powiatu sanockiego. Okręg ten obejmuje miejscowości: Jaśliska, Posada jaśliska, Daliowa, Szklary, Królik polski, Królik wołoski, Kamionka, Zawadka rymanowska, Bałucinaka, Lipowiec, Czeremcha, Wola niżna, Wola wyżna, Rudawka jaśliska, Jasiel, Surowica, Moszczaniec i Polany surowiczne, razem 18 miejscowości z ludnością 9600 głów, a obszarem 213.9² km. Siedzibą lekarza okręgowego jest miasteczko Jaśliska. Do posady powyższej przywiązaną jest płaca roczna w kwocie 1400 kor. i ryczałt na objazdy w rocznej kwocie 800 koron.

Podania o tę posadę należycie udokumentowane wnoszone być mają do Wydziału powiatowego w Sanoku najpóźniej do 15 lipca 1908 r. Do podania należy dołączyć dokumenta wykazujące, że kandydat posiada następujące warunki:

a) Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

b) obywatelstwo austryackie,

c) dostateczną fizyczną zdatność stwierdzoną przez c. k. lekarza powiatowego,

d) nieskazitelny charakter,

e) znajomość języków krajowych,

f) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,

g) nieprzekroczony wiek lat 40.

Pierwszeństwo mieć będą ci, którzy się wykażą dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim. Lekarz okręgowy w Jaśliskach ma obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Wydział powiatowy.

Sanok, dnia 23 maja 1908.

L. 3503/8 (4949)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady zastępcy prokuratora Państwa w VIII. klasie rangi w Brzeżanach ewentualnie takiej posady mogącej się opróżnić przy innej prokuratoryi Państwa w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego.

Ubiegający się o powyższą posadę wniosą swe należycie udokumentowane podania w drodze służbowej do dnia 15 czerwca 1908 do Nadprokuratoryi Państwa we Lwowie.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, dnia 1 czerwca 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 307/8 (1) (4796 3—3)

Edykt.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Trojana z Żyrakowa, celem przeprowadzenia działu realności objętej lwh. 19 gm. Żyraków ma być doręczoną uchwała z dnia 31 stycznia 1908 Nc. I. 307/8 (1).

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jędrzej Trojan przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Wojciecha Dziurgota syna Tomasza, który go będzie w powyższej sprawie zatępywał na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 31 stycznia 1908.

L. cz. C. III. 130/8 (1) (4932 2—3)

Edykt.

Przeciw Józefowi Szybowskiemu (synowi Stanisława), Józefowi Szybowskiemu (wnukowi) Stanisława i Teodorowi Szybowskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Sabinę Rosenstockową w Krakowie i spół. pozew o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 130 gm. Bochnia objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19 czerwca 1908 o godz. 10 i pół przed południem w sali Nr. 4 w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Weistę adwokata w Bochni kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bochnia, dnia 25 maja 1908.

L. cz. XII. 739/89 (15) (4877 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia wszystkich wierzycieli hipotecznych majętności Turce część wykazu hipot. l. 1117 dla większych posiadłości, że za zniesione prawo propinacyi w tej miejscowości wynagrodzenie w kwocie 1550 złr. a. w. wymierzonem zostało.

Niniejszem wzywa się wszystkich na majętności tej hipotecznie zabezpieczonych wierzycieli, by pretensye swe przy dokładnem wymienieniu imienia i nazwiska tudzież miejsca zamieszkania zgłaszającego się lub jego, legalizowanem pełnomocnictwem wykazanego pełnomocnika, wysokości dochodzonej wierzytelności w kapitale i przynależnościach o ile im równe z kapitałem pierwszeństwo służy i pozycyi, pod którą wierzytelność w księdze grt. jest zapisaną, o ileby zaś zgłaszający się poza granicami tutejszego okręgu sądowego mieszkali, przy wymienieniu pełnomocnika dla doręczeń w tutejszym okręgu sądowym zamieszkałego w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 czerwca 1908 zgłosili, gdyż w przeciwnym razie niezgłaszający się wierzyciel przy audyencyi do rozprawy nad rozdziałem cen wykupna słuchanym nie będzie, owszem uważany będzie za zgadzającego się z tem, by jego pretensya przekazaną została do zapłaty z ceny wynagradzania wedle służącego jej stopnia hipotecznego, straci również prawo zabezpieczenia ugody zawartej przez interesowanych po myśli § 5 pat ces. z 25 września 1850 pod zastrzeżeniem, że pretensya jego wedle stopnia hipotecznego zaspokojoną, albo stosownie do postanowień §. 27 ces. pat. z 2 listopada 1853 na gruncie ubezpieczoną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, 18 kwietnia 1908.

Prez. 11914 (4818 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Jan Postępski c. k. notaryusz w Borszczowie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 11 marca 1908 L. 880/8 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Rawie ruskiej z dniem 30 maja 1908 z urzędowania w Borszczowie ustępuje, a dnia 2 czerwca 1908 urzędowanie w Rawie ruskiej obejmuje.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 20 maja 1908.

L. cz. Cw. 959/8 (1) (4925)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Mendlowi Hochbergowi przedtem w Tarnowie wniósł Izak Jakób przez adwokata dr. E. Simchego w Tarnowie skargę o 800 koron.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 23 maja 1908 Cw. 959/8 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokata dr. Bober w Tarnowie będzie zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 23 maja 1908.

L. 71.179/VI. c.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 24. do 31. maja 1908.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Przemyślany Stryj Złoczów Żydaczów	Słowita gm. i ob. dw. (4 zagr.); Łukawica wyżna (1 zagr.), Wierczany ob. dw. (1 zagr.); Mitulin (4 zagr.); Wołeniów (1 pastwisko);
Nosacizna	Borszczów Buczacz Jarosław Krosno Tarnopol	Iwanie puste (1 zagr.); Przewłoka ob. dw. (1 zagr.); Surochów ob. dw (1 zagr.); Długie ob. dw. (1 zagr.); Dołżanka (1 zagr.), Ostrów ob. dw. (1 zagr.);
Parchy	Borszczów Husiatyn Rudki Stryj Złoczów Żółkiew Żydaczów	Babińce (1 zagr.); Czarnokońce małe (1 zagr.); Chłopy (2 zagr.); Dołhołuka ob. dw. (1 zagr.); Ostrowczyk (1 zagr), Podlipce (1 zagr.); Skwarzawa stara (1 zagr.); Krupsko (3 zagr);
Róża wąglikowa	Borszczów Gorlice Husiatyn Rawa ruska Sokal Zborów Złoczów	Michałówka ob. dw. (1 zagr.), Szuparka (20 zagr.); Olszyny (4 zagr.); Kociubińczyki (1 zagr.), Suchostaw (4 zagr); Nowosiółki kard. (6 zagr.); Wierzbiąż (2 zagr.); Daniłowce (4 zagr.), Jezierna (7 zagr.), Perepelniki (6 zagr.), Podhajczyki (4 zagr.); Remizowce gm. i ob. dw. (5 zagr.);
Pomór świń	Biała Bóbrka Brzesko Husiatyn Skałat Śniatyn Stanisławów Tarnopol Zbaraż	Bestwina (16 zagr.); Strzeliska nowe (3 zagr.); Okocim gm i ob. dw. (2 zagr.), Strzelce małe (1 zagr.), Zakliczyn (1 zagr.); Chorostków (19 zagr.), Jabłonów gm. i ob. dw. (6 zagr.), Suchostaw (6 zagr.), Tłusteńkie gm. i ob. dw. (6 zagr.); Iwanówka (2 zagr.), Kołodziejówka (1 zagr.), Mazurówka ob. dw. (1 zagr.); Krasnostawce (2 zagr.), Tułuków (1 zagr.), Wołczkowce (1 zagr.), Załucze (1 zagr.); Krechowce (2 zagr.); Mikulińce gm. i ob. dw. (22 zagr.), Szelpaki (1 zagr);
Otręt	Gródek Lisko Mielec Sambor	Ebenau (5 zagr.); Leszczowate gm. i ob. dw. (10 zagr.); Młodochów (1 zagr.); Łąka (1 zagr.);
Cholera drobiu	Czortków	Byczkowce (6 zagr.);
Wścieklizna	Kałusz Pilzno	Moszkowce (3 zagr.); Kamienice górna (2 zagr.).

C. k. Namiestnictwo

Lwów, dnia 31. maja 1908.

L. cz. C. I. 207/8 (1) (4966)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Drozd, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starejsoli przez Pazię Szandrowiecz w Błozwi górnej pozew o $52^1/_2$ dolarów czyli 262 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 9 czerwca 1908 godzina 3 po południu biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Drozd ustanawia się pana Eugeniusza Kawińskiego, c. k. notaryusza w Starejsoli kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Starasól, dnia 18 maja 1908.

(4858 1—3)

Panowie dr. Jakób Schratter, adwokat w Stanisławowie i Edward Trusiewicz, adwokat w Winnikach zgłosili zamiar przesiedlenia a to pierwszy do Halicza, drugi zaś do Lwowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, 26 maja 1908.

L. cz. C. I. 250/8 (4964)

Edykt.

Przeciw Floryanowi Knap, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Pazię Knap pozew o uniważnienie umowy darowizny.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 26 czerwca 1908, 8 rano B. 2.

Celem strzeżenia praw Floryana Knapa ustanawia się pana dr. Dawida Schneebauma adw. kraj. w Sieniawie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sieniawa, 12 maja 1908.

L. cz. C. I. 280/8 (1) (4965)

Edykt.

Przeciw Floryanowi Knap, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Kaspra Krucha pozew o 516 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin dla rozprawy na dzień 22 czerwca 1908, 8 rano B. 2.

Celem strzeżenia praw Floryana Knapa ustanawia się pana Tomasza Maciołka wójta z Wiązownicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sieniawa, dnia 27 maja 1908.

L. cz. C. I. 160/8 (2) (4963)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Dziuban, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Jędrzeja Fornala pozew o ustalenie własności whl. 110 Dobra.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 26 czerwca 1908 8 rano B. 2.

Celem strzeżenia praw Iwana Dziubana ustanawia się pana Wasyla Dziubana w Dobczy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sieniawa, dnia 27 maja 1908.

L. cz. 117/8, E. 4567/7 (4943)

Edykt.

Nieobecnym Keili, Esterze, Dobii, Schulimowi Kleinhammer i Sarze Ackermann przedtem w Sokalu i Annie Zuszma, która zmarła, a masa spadkowa dotąd nie jest objętą, ma być doręczoną uchwała, z dnia 10 stycznia 1908 względnie z 28 grudnia 1907 którą dozwolono na sprzedaż 15 160 realności whl. 892 gm. Sokal, względnie 1/2 realności whl. 1108 gm. Tartaków.

Ustanowiony dla strzeżenia praw powyższych zobowiązanych kuratorem dr. Wejda adwokat w Sokalu będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 6 maja 1908.

L. cz. C IV. 117/8 (1) (4942)

Edykt.

Przeciw Adamowi Madejowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Adolfinę Madej z Żabna pozew o zniesienie współwłasności.

Nad podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 czerwca 1908.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Isenberga adwokata w Rozwadowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, dnia 6 maja 1908.

L. cz. Cg. I. 235/8 (1) (4865)

Edykt.

Przeciw nieobecnym Stanisławowi bar. Hagenowi i Maryi z hr. Łosiów bar. Hagenowej byłym właścicielom dóbr Wielkie Oczy wniósł Mojżesz Storch kupiec Sądowej w Wiszni przez adwokata dr. Rosenbacha w Przemyślu skargę o 15000 kor. zpn.

Pierwszą audyencyę wyznaczono na 14 lipca 1908 godz. 10 przed południem biuro Nr. 12.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adwokat dr. E. Mantel w Przemyślu będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie niezgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

Sąd obwodowy.

Przemyśl, dnia 26 maja 1908.

L. cz. Cw. II. 690/8 (2) (4862)

Edykt.

Przeciw p. Chaimowi Hermele którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez p. Chaima Zimmetbauma w Podgórzu pozew o 2100 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty w dniu 11 maja 1908 liczba czynności Cw. II. 690/9 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Smolarskiego adwokata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lubpełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy

Oddział II.

Kraków, dnia 16 maja 1908.

L. cz. Cw. 1175/8 (2) i Cw. 1078/8 (2) (4886)

Edykt.

Michałowi Darijczuk Prokopa w sprawie toczącej się przed sądem obwodowym w Kołomyi przeciw niemu o 400 kor. i 612 koron 44 hal. ma być doręczoną uchwała z dnia 22 marca 1908 i z dnia 14 marca 1908 liczba czynności Cw. 1175/8 (1) i Cw. 1078/8 (2) którą nakaz zapłaty wydany został.

Ponieważ niewiadomo gdzie Michał Darijczuk Prokopa przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Hullesa, adwokata w Kołomyi.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Kołomyja, dnia 28 kwietnia 1908.

Amortyzacye.

L. cz. T. 2/8 (4) (4736 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Natan vel. Nuchem Aschkanazy, syn bł. p. Aleksandra Süsskinda 2 im. Aschkanazego, urodzony w Drohobyczu dnia 12 października 1868 roku i tam przedtem zamieszkały wedle nadesłanych tut. sądowi doniesień c. i k. austr. węg. konsulatu dla wyspy Krety w Kanei z 28 grudnia 1902 L. 933 i 14/1 1908 L. 12 miał dnia 6 września 1898 znajdywać się w bliskiem niebezpieczeństwie śmierci podczas rzezi chrześcijan w Kandyi na wyspie Kreta, gdyż podczas tej rzezi usiłując zbiedz po za bramy miasta zastał je obsadzone przez Turków, wówczas miał upaść i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 3 ust. c., przeto wdraża się na prośbę jego rodzeństwa Antoniny Aschkanazy, Ernestyny Aschkanazy i innych postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Goldbergowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionym.

Natana vel. Nuchima Aschkanazego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1909 rozstrzygnie o uznanie za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 30 marca 1908.

L. cz. T. 111/7 (1) (3867 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek c. k. galic. Prokuratoryi Skarbu im. Skarbu Państwa jako wierzyciela Leona Goldberga wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez tegoż dłużnika zagubionych winkulowanych na rzecz Skarbu pocztowego obligacyi indemnizacyjnych Galicyi zachodniej Nr. 29038 z 1 listopada 1853 na 100 złr. m. k. i Galicyi wschodniej Nr. 30812 z dnia 1 listopada 1853 na 100 złr. m. k.

Posiadacza powyższych obligacyi wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 19 grudnia 1907.

Kuratele.

L. cz. P. 75/7 (6) (4584 3—3)

Anna 1o Pawluk 2o Koniszczuk uznana marnotrawną.

Kuratorem ustanowiony Prof Koniszczuk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żabie, dnia 21 listopada 1907.

Doniesienia prywatne.

DONIESIENIE.

Od pół wieku prawie **„TYGODNIK ILLUSTROWANY“** stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu **TYGODNIK**, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szumnych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specyalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczaństwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta

„Lato“

Świetną powieść **Prusa**,

„Dzieci“

Henryka Sienkiewicza nowelę

„SĄD OZYRYSA“

z oryginalnymi ilustr. Jana Holewińskiego.

Maryi Konopnickiej nowelę

„W GDAŃSKU“

z ilustracyami K. Gorskiego.

S. Żeromskiego nowelę historyczną

„ŚMIERĆ ŻOŁKIEWSKIEGO“

Kazimierza Tetmajera

„W TATRACH“

i cykl nowel.

Szereg specyalnie dla TYGODNIKA zamówionych utworów nowelistycznych GABRYELI ZAPOLSKIEJ. | BOLESŁAW PRUS **nadal pomieszczać będzie** Kroniki Tygodniowe **poruszające najżywsze zagadnienia doby.**

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcyi obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych **„Tygodnik Illustrowany“** nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„Chwila Bieżąca“, stanowiąca poniekąd drugie pismo, wydawane łącznie z **Tygodnikiem** odtwarzać będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracyi do Brazylii, **Tygodnik** zawczasu delegował swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rossyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i illustracyach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Illustrowanego“.

Antoniego Kamieńskiego:

„Duch-Rewolucyonista“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego **Tygodnik illustrowany** prenumeratorom na rok 1908 ofiarowywa wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, illustrowanej okładki, osnuł poetamalarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszem i w pamięci, opromieniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamieńskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

Wymarłe miasto
Propaganda
Trybun uliczny
Wiec dzieci
Walki bratobójcze
Szpieg
Brauningi
Bomba
Odwiedziny więźniów
Po 45 latach

„DUCH-REWOLUCYONISTA“ w najprzedniejszej reprodukcyi artystycznej, nie ustępującej w niczem oryginałowi, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratorzy kwartalni **Tygodnika Illustrowanego** otrzymają „DUCHA-REWOLUCYONISTĘ“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. **8** tak, że prenumeratorzy **TYGODNIKA** otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO.**

Do albumu „DUCH REWOLUCYONISTA“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy **TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO** nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł SIEŃKIEWICZA, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sieńkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51·40 hal. bez oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 serya 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 serya 8 tomów kor. 7·40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie Kantory pism.

Warunki prenumeraty „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.

we Lwowie:	Kwartalnie . . . . . kor. 6·80	w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową	Kwartalnie . . . . kor. 7·20
	Półrocznie . . . . . . „ 13·60		Półrocznie . . . . „ 14·40
	Rocznie . . . . „ 27·20		Rocznie . . . . . „ 28·80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów »Tygodnika« w cenie kor. 3·20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie. Pasaż Hausmana 9.
(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Do sprzedania urządzenie jadalnego pokoju Brajerowska 8, I. piętro, drzwi 4. Oglądać można od dziesiątej do pierwszej.

Ogłoszenie.

Stowarzyszenie KÓŁKA ROLNICZEGO w Kurdwanowie rozwiązało się i czynności swoich zaprzestało.

Maciej Wałach,
przewodniczący.

B. WITYŃSKI, Lwów, Batorego 10.

Filia: **Żółkiewska 61.**

Pierwsza krajowa Fabryka pierników, poleca jako nowość:

1) Indyanki,
2) Batony orzechowe,
w ½ kg kartonach
po 1 kor. 30 hal.

Pp. kupcom specyalne oferty i próbki wysyłam odwrotnie.

Do Ameryki i Kanady

Linia Kunard

za 4½ dnia

Wyjaśnień udziela bezpłatnie
LINIA KUNARD we Lwowie,
ul. Grodecka 99.

Tylko 40 kor.

kosztuje u nas łóżko żelazne z blaszanemi bokami, z materacem sprężynowym, kodrą i poduszką. **Polecamy również tanio** własnego wyrobu pod gwarancyą **tylko najlepszej jakości kompletne sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, salony, mebelki luksusowe, gięte, karnisze mosiężne od 5 kor.** Sofy, otomany, łóżka mosiężne, żelazne i dziecinne, dywany, chodniki, portiery, firanki, story, kapy na łóżka, materye meblowe, kołdry, materace, kocyki, poduszki, prześcieradła i t. p. Przy większych zamówieniach możliwie najdogodniejsze spłaty **bez podwyższenia cen.**

Schuster i Toczyski. Lwów, Trzeciego Maja 5.

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ

inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA

LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.



Poszukuje się kupna STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie:
FIGARO
JOURNAL
GAULOIS
angielskie:
DAILY CHRONICLE
rosyjskie:
NOWOJE WREMIA
niemieckie:
FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.



JEDYNY MAGAZYN SPORTOWY

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

Wł. Łukasiewicz

następca JAKÓB ROSENMAN, Lwów, ulica Akademicka l. 26 I.



poleca na bieżący sezon: **Rowery** i wyłączne zastępstwo marek „Styria-Puch" i „Dürkopp-Diana", oraz wszelkie przybory do tychże, a mianowicie: Płaszcze od 7 do 14 kor. Węże od 4 do 7 kor. Latarki acetylenowe od 5 kor. Dzwonki od 80 hal. Trąbki od 2 kor. 50 hal. Pompy od 1 kor. Rączki do kierownic od 70 hal. Palniki do latarek od 24 hal. Klucze francuskie od 80 hal. Łańcuchy od 4 kor. — **Gramofony z Aniołkiem oraz płyty. — Przybory do szermierki. — Maszyny do szycia. Trycykle dziecinne.** Lawn Tennis. Rakiety od 8 kor. Footballe (I.) nr. 5 od 12 kor. (prawdziwe (I.) angielskie, Piłki, Oszczepy, Tyczki, Dyski etc. Wszelkie urządzenia dzwonków elektrycznych.

Kieszonkowe lampki elektyczne od 1 kor. 80 hal. Baterye zapasowe od 80 hal. **Warstat reperacyjny we własnym zakresie. — Cenniki darmo i opłatnie. — Ulgi w spłatach.**



Otrzymałem

świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata **Congo**	. . . .	kor. 3·20
„ **Souchong**	. . . .	„ 4·—
„ **Souchong** zbiór majowy	. . . .	„ 6·—
Kaysow	. . . .	„ 8·—
Wysiewki z herbat	. . . .	„ 2 60
Wysiewki z najlepszych herbat	. . . . . .	„ 3 20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem zaprasza się P. T. członków Banku eskomptowego dla handlu, przemysłu i gospodarstwa w Chodorowie na

XI. Ogólne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 8 czerwca b. r. o godzinie 3 po południu w biurze tegoż Banku z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i odczytanie zamknięcia rachunkowego bilansu za rok 1907 tudzież udzielenie absolutoryum Dyrekcyi.
2. Wybór 2 dyrektorów i zastępców.
3. Wybór 3 rewizorów na rok 1908.
4. Wnioski członków.

Chodorów, dnia 1 czerwca 1908.

Bank eskomptowy dla handlu, przemysłu i gospodarstwa,
stowarz. zarej z ogran. poręką w Chodorowie.

Kolej lokalna Piła-Jaworzno.

Ogłoszenie.

W myśl § 33 statutu podpisana Rada zawiadowcza kolei lokalnej Piła-Jaworzno zwołuje niniejszem

VII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa akcyjnego „Kolej lokalna Piła-Jaworzno" na dzień 23 czerwca 1908 o godzinie 10 przed południem w lokalu krajowego biura kolejowego w Wydziale krajowym we Lwowie.

Przedmiotem obrad będą:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1907.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej o zamknięciu rachunków za r. 1907.
3. Przeznaczenie czystego zysku za rok 1907.
4. Zaciągnięcie pożyczki bieżącej w kwocie 70.000 kor.
5. Zmiana statutu Towarzystwa.
6. Wybór 1 członka Rady zawiadowczej.
7. Wybór komisyi rewizyjnej.

Po myśli postanowień § 35 statutu prawo udziału w Walnem Zgromadzeniu ma każdy posiadacz akcyi, który złoży co najmniej 10 sztuk tychże najpóźniej 8 dni przed dniem statutowo zwołanego Walnego Zgromadzenia w kasie Towarzystwa, w kasie krajowej, w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie lub filii tegoż Banku w Krakowie.

Co do akcyi będących w posiadaniu Państwa i ciał autonomicznych (kraj, powiaty, gminy) wystarcza w miejsce ich złożenia przedstawienie odpowiedniego poświadczenia kasy lub instytucyi finansowej, w której są przechowane te akcye.

Po złożeniu akcyi akcyonaryusze uprawnieni do głosu otrzymają razem z potwierdzeniem odbioru karty legitymacyjne na Walne Zgromadzenie.

W razie zastępstwa musi być przedłożone własnoręcznie podpisane pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej.

Lwów, dnia 9 maja 1908.

Robert Doms
Prezes Rady Zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie płacony).

Antilentilia. Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilią. Środek ten otrzymany z odświeżających substancyj usuwa w krótkim czasie **piegi, plamy wątrobiane i opalenia słoneczne,** nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. Cena 4 kor.

Pudr książęcy przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do hygienicznego upiększenia twarzy. Pudełko małe pudru białego 1.20 h., całe 2 k., z łabędziem 3 k. Różowy dla blondynek, kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko 1.40 h., większe 2.40 h., z łabędziem 3.20.

JAN IHNATOWICZ

Nabyć można w Krakowie, Sukiennice Nr. 20. — W Przemyślu, ul. Franciszkańska Nr. 24 i w Stanisławowie ul. Sapieżyńska. — We Lwowie w sklepach własnych ulica Sykstuska l. 25 i Hetmańska l. 6.

Walne Zgromadzenie

członków TOWARZYSTWA WZAJEMNEGO KREDYTU W ROPCZYCACH, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością odbędzie się w lokalu Towarzystwa dnia 12 czerwca 1908 r. o godzinie 10 rano.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1907.
2. Wniosek udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności za rok 1907.
3. Wniosek co do rozdziału zysków.
4. Ewentualne wnioski członków.

Bilans

Stan bierny			Stan czynny	
18.040·—	z rachunku	udziałów	Z rachunku pożyczek	37.295·43
772·—	„	funduszu rezerwowego	„ kasy	707·44
12.252·—	„	wkładek na rach. bież.		
292·45	„	odsetek (naprzód pobr.)		
8·46	„	kosztów procesowych		
4.741.94	„	reszta zysków z lat poprzednich		
1.896·02	„	strat i zysków z r. 1907		
38.002·87			Razem .	38·002·87

W roku 1907 przybyło członków 17 z udziałem 6780 kor., ubyło 10 z udziałem 480 kor., jest członków 78 z udziałem 18.040 kor.

Ropczyce, dnia 31 grudnia 1907.

Towarzystwo wzajemnego kredytu
Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością.

Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.